PRZEGLĄD PIECHOTY



3

MARZEC 1949 MARZEC

PRZEGLĄD PIECHOTY

MIESIĘCZNIK WYDAWANY PRZEZ

DOWÓDZTWO WOJSK LĄDOWYCH

WYDAWNICTWO MON „PRASA WOJSKOWA"

ROK XVII WARSZAWA
ZESZYT 3 MARZEC 1949 ROK

1

Treść artykułów jest wyrazem osobistych poglądów autorów na daną sprawę.

TREŚĆ ZESZYTU

Zakłady Graficzne „Prasa Wojskowa" — Łódź.
B 20/49 D - 025806

Mjr dypl. EDWARD PERKOWICZ

NATARCIE WZMOCNIONEGO PUŁKU PIECHOTY Z FORSOWANIEM RZEKI

(Przeprowadzenie analizy taktycznej)

A. ZAŁOŻENIE

Mapa 50.000 N — 34—126 — B, N — 34—127 — A.
N — 34—126 — G, N — 34—127 — W.

I

Własne oddziały po rozbiciu oddziałów przesłaniających nieprzyjaciela na wschód od Serocka i pościgu za nimi w kierunku zachodnim nawiązały w dniu D-3 styczność z pozycją obronną nieprzyjaciela, biegnącą z północy na południe wzdłuż linii Narew, Bug do Zegrza i dalej wzdłuż Kanału Królewskiego i Nowego.

21 dywizja piechoty (60, 61, 63 pułki piechoty i 21 pułk artylerii lekkiej), ścigając dwoma kolumnami pułkowymi, osiągnęła przednimi strażami wschodni brzeg Narwi na odcinku Gąsierowo (2507) — ujście Narwi do Bugu pod Serockiem. Bardziej na północ wykonywała pościg 22 dywizja piechoty, z której 62 pułk piechoty wyszedł na brzeg Narwi na odcinku Kopaniec—Gąsierowo.

Straż przednia 61pp (w składzie 1 batalionu tego pułku, kompanii fizylierów, 1 k. 21bsap dywizji, 21 dywizjonu artylerii przeciwpancernej i 3 dywizjonu z 21 pułku artylerii lekkiej), która działała po szosie Wyszków—Serock, wyszła nad ranem w D-3 na wschodni brzeg rzeki i próbowała częścią sił sforsować rzekę z marszu. Przeprawiona w rejonie wyspy (2205 c) kompania fizylierów z plutonem saperów dostała się pod ogień artylerii i przeciwuderzeniem piechoty nieprzyjaciela została wyparta na wyspę, gdzie się utrzymała.

Dowódca 61 pułku piechoty, który obserwował działanie straży przedniej z rejonu szosy na południe od Łachy, zatrzymał czoło kolumny sił głównych pułku przy skrzyżowaniu szosy z drogą polną (2309 d).

Silne lotnictwo nieprzyjaciela szturmuje podchodzące kolumny i prowadzi rozpoznanie dróg podejścia do rzeki. Własne lotnictwo prowadzi wytężone walki o uzyskanie przewagi w powietrzu.

Dowódca 61 pułku piechoty z meldunków dowódcy straży przedniej, własnej obserwacji i z informacji wydziału zwiadowczego sztabu dywizji wie, że:

a) w pasie natarcia własnej dywizji na wschód od rzeki walczyły oddziały 10 dywizji piechoty nieprzyjaciela,

b) na zachodnim brzegu Narwi nieprzyjaciel prowadzi pracę nad umocnieniami od D-7.

II

O 12.00 D-3 przybył oficer łącznikowy ze sztabu 21 dywizji piechoty i doręczył dowódcy 61 pułku piechoty oleat ugrupowania oddziałów własnych i nieprzyjaciela o godz. 11.00 (załącznik nr 1) oraz następujący wyciąg z rozkazu bojowego dowódcy dywizji:

1. Na zach brzegu Narwi bronią się pododdziały 27 brygady z 17DP nieprzyjaciela. Przedni skraj obrony na wschodnich skrajach Dzierżenin (2505), Wierzbica, fw. Wierzbica, Serocka. Zgrupowanie piechoty z czołgami w sile około batalionu stwierdzono w zachodniej części lasu 135,9;

2—3 kompanie piechoty w rej.: Grabina—Murowanka (2503), około kompanii czołgów w lasku Budy Cepelińskie (2601); około dwóch batalionów piechoty z czołgami w Cepelin (2699) i w lesie na wschód; około brygady piechoty z czołgami w lesie zach Szadki (1899).

2. 21DP sforsuje Narew na odcinku płnc skraj Gąsierowo, ujście Bugu do Narwi i współdziałając ściśle na północnym skrzydle z 22DP opanuje pierwszym rzutem dywizji linie: k. 82,1 (2303), zach skraj lasu 135,9, wzg. 121,2 jako podstawę do działania sił głównych 21 dywizji i wprowadzonej na zdobyte przedmoście dywizji pancernej w kierunku na Szadki (1859), dla odcięcia nieprzyjaciela broniącego się między Serockiem a Zegrzem.

W tym celu dywizja skupi główny wysiłek na kierunku Gąsierowo Małe — k. 98,6 osłaniając się natarciem słabszych sił na Serock. Gotowość do natarcia — 1.00 D.

Godzina „G“, początek forsowania, będzie podana osobnym zarządzeniem.

3. 61pp z 7 batalionem czołgów, 21 dywizjonem przeciwpancernym, 21bsap (bez kompanii), plutonem plecakowych miotaczy ognia sforsować Narew na odcinku Gąsierowo Małe—Łacha i opanować cegielnię (2303) oraz wsch skraj lasu 135,9, następnie nacierać celem opanowania zachodniego skraju lasu 135,9, który utrzymać do wkroczenia sił głównych dywizji.

PGA — 61 l i 3/21pal + 3pal, + 1/24pm, dowódca płk ...... (dowódca 21pal).

Dowódca PGA — 61 planuje ogień 36 pal z PGA — 60 do czasu wejścia do boju 60pp a na okres przygotowania artyleryjskiego planuje ogień artylerii pułkowej i moździerzy batalionowych 60pp. Po przeprawieniu się na zach brzeg 3/21pal i 1/24pm będą podporządkowane dowódcy 61pp jako artyleria przydzielona.

4. Na prawo forsuje Narew 62pp z 22DP z zadaniem opanowania i utrzymania linii 110,5, zach skraj lasu Klusek (2404).

Linia rozgraniczenia (wył) Wielońcin (2512), (wył) Gąsiorowo Duże (2407), (wył) mostek na szosie (2304), (wył) Pobyłkowo Duże (2401). Za styk z 61pp odpowiada dowódca 62pp.

5. Na lewo forsuje Narew 63pp, mając w pierwszym rzucie 1/63pp z zadaniem opanowania płnc części Serock i k. 121,2. Linia rozgraniczenia: (wył) k. 108,0 (2313), k. 92,2 (2209), rozwidlenie szos (2104), (wył) k. 120,5 (2101).

Za styk z 63 odpowiada dowódca 61pp.

6. W drugim rzucie 60pp forsuje Narew za 61pp z zadaniem wydłużenia wysiłku 61pp oraz gotowości do osłony lewego skrzydła dywizji.

7. Artyleria.

Gotowość 7.00 D-1.

Przygotowanie artyleryjskie 60 min. od G — 50 do G + 10.

DGA — 21pal + 7 i 8BAH + 9BAC + 41pal.

Zadania na korzyść 61pp:

a) w okresie przygotowania artyleryjskiego:

— obezwładnić nieprzyjaciela w trzecim rowie ciągłym i w rowach łączących 2 i 3 rów;

— obezwładnić odwody w zachodniej części lasu 135,9;

— od godz. G stworzyć zasłony dymne przed 1 i 3 rowem ciągłym, przed k. 121,2 i na płnc skraju Serock.

b) w okresie wsparcia natarcia:

— podtrzymać zasłony dymne przed 1 rowem ciągłym do G + 15, pozostałe zasłony do G + 45;

— prowadzić piechotę podwójnym wałem ogniowym do linii: cegielnia (2303) — wsch skraj lasu 135,9; położenie ogni uzgodnić z dowódcą 61pp;

— obezwładnić nieprzyjaciela w zach części lasu 135,9, Dębinki i Pobyłkowo Małe.

c) w okresie walki w głębi:

— wzbraniać gromadzenia się odwodów nieprzyjaciela w Pobyłkowo Duże. Kempiaste w lesie na zach k. 120,5 (2101 a) i w lasach na wsch k. 120,5;

— przygotować ognie obronne dla obrony przyczółka mostowego; położenie ogni uzgodnić z dowódcą 61pp;

— osłaniać styk z 63pp oraz z 62pp (22DP).

Zwalczanie artylerii nieprzyjaciela prowadzą AGA.

8. Lotnictwo.

Od rana D szturmuje i obezwładnia artylerię i odwody nieprzyjaciela w rejonach lasów Cepelin, 135,9 i zachód Moczydło.

W nocy na D bombarduje Serock.

9. SD — grupa domków (2310 a), ZSD — domek (2409 a) PO — k. 85,8.

Dodatkowo oficer łącznikowy zawiadomił dowódcę 61 pułku piechoty, że przeprawa 61 i 62 pułków piechoty ma być przeprowadzona przy zastosowaniu zasłony dymnej i wręczył dowódcy wyciąg z tabeli przeprawy (załącznik nr 2).

Swą decyzję dowódca 61 pułku piechoty ma zameldować dowódcy 21 dywizji piechoty o godz. 19.00 D—3 na k. 85,8.

III

1. 61 pułk piechoty ma około 15% strat w stanie ludzi i sprzętu.

Najmniejsze straty ma 2 batalion, największe 3 batalion pp. Nasycenie artylerii DGA i AGA na odcinku 21 dywizji piechoty wynosi łącznie 119 luf na kilometr frontu.

2. Od godz. 22.00 D—3 zostanie dostarczonych środkami armii 20 łodzi SDŁ oraz materiał do budowy łodzi do lasu na wschód od 85,8 (2308) i do lasu na południe od rozwidlenia szos (2208).

Pracę nad budową łodzi zakończyć do godz. 12.00 D—1.

3. 1 kompania 21 batalionu saperów posiada 5 łodzi A 3 oraz komplet TZI.

Przeprawa czołgów wspierających 61 pułk piechoty — członowa środkami armii w rejonie wyspy (2205 d).

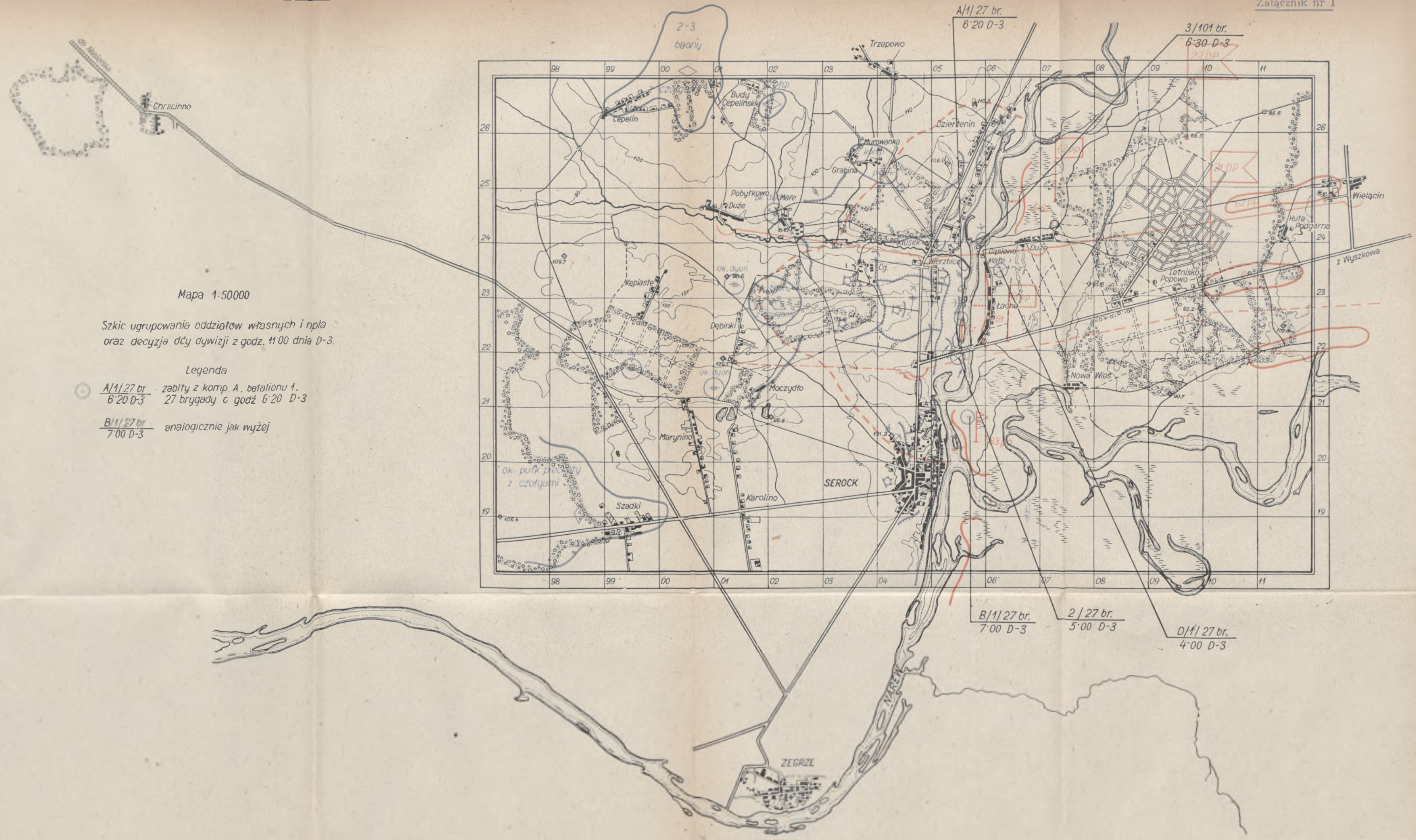
Po opanowaniu grzbietu 400 m na zachód od szosy (2205 d) zostanie zbudowany w rejonie „dwu wysp" most środkami armii o nośności 30 T, którego zezwolono użyć do przeprawy części PGA 61.

Do godz. 12.00 D—1 przybędzie do dyspozycji dowódcy 61 pułku piechoty — 120 przeszkolonych wioślarzy z odwodu dywizji.

4. Do godz. 3.00 D—2 zostanie dostarczonych dla 61 pułku piechoty do Huta Podgórna (2411):

— min przeciw piechocie	— 3.000 szt.
— „ „ czołgom	— 1.500 „
— materiałów wybuchowych	— 400 kg
— spirali bruno i MWP	— 150 pakiet.
— świec dymnych	— 2.000 szt.
— granatów dymnych	— 750 „

5. Most stały zburzony. Las Klusek wycięty. Przy folwarku Wierzbica rzadki sad.


Mapa 1:50000
Szkic ugrupowania oddziałów własnych i npla
oraz decyzja dcy dywizji z godz. 11'00 dnia D-3.
Legenda
A/1/27 br / 6'20 D-3 zabity z komp. A, batalionu 1. 27 brygady o godź 6'20 D-3
B/1/27 br / 7'00 D-3 analogicznie jak wyżej
A/1/27 br. 6'20 D-3
3/101 br. 6'30 D-3
B/1/27 br. 7'00 D-3
2/27 br. 5'00 D-3
D/1/27 br. 4'00 D-3
2-3 baony
Chrzcinno
Trzepowo
Cepelin
Budy Cepelińskie
Murowanka
Grabina
Pobyłkowo Duże
Małe
Dzierżenin
Wierzbica
Kępiaste
Dębinki
Moczydło
Marynino
Karolino
Szadki
SEROCK
Nowa Wieś
Letnisko Popowo
Huta Podgórna
Wielącin
z Wyszkowa
ok. pułk piechoty z czołgami
NAREW
ZEGRZE

ZATWIERDZAM
Dca 21DP
godz. 11.00
Dnia D-8

Załącznik nr 2.

WYCIĄG Z TABELI PRZEPRAWY 2DP NA ODCINKU GĄSIEROWO MAŁE – ŁACHA

Odcinek przeprawy i dca odcinka	REJONY		PUNKTY PRZEPRAWY			Środki wydzielone do urządzenia pkt. przeprawy		Oddziały saperskie obsługujące przeprawę	Oddziały przeprawiające się	Terminy przepraw		Ubezpieczenie bojowe	Uwagi
	wyczekiwania i terminy ich zajęcia	wyjściowe i termin ich zajęcia	nr, rozmieszczenie i komendanci pkt przeprawy	rodzaj i sposób przepr.	termin gotowości	czynne	rezerwowe			początek	koniec		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
N2 — dca 61pp GĄSIEROWO MAŁE i ŁACHA włącznie	Las wsch k. 85,8	Linia pagórków 700 m wsch GĄSIEROWO MAŁE i ŁACHA	Nr 1 – na wprost k. 74,5 Komendant: Wyznaczy dca 61pp	Desantowa na wiosłach	23·00 D–1	Sporządza 61pp własnymi siłami z dostarczonych materiałów		Saperzy wyznaczeni przez dcę 61pp	61pp ze środkami wzmocnienia i wsparcia	G	G + 5	1) Oplot rejonu przeprawy zapewnią środki plot armii w gotowości od 3'00 D-1 2) Zasłony dymne na odcinku przeprawy wg specjalnego planu	1) O G + $6^{1}/_{2}$ park NLP i 1 komp. sap. armii przechodzi do dyspozycji dcy saperów armii 2) Reszta PGA 61 przeprawi się po moście armijnym. Początek przeprawy ok G+7 w rejonie „dwu wysp" (2205 c) 3) Do przeprawy tyłów pułku użyć przeprawy Nr 1,2,3 w czasie do G+6
	Jak wyżej	Jak wyżej	Nr 2 – rejon wyspy (2205) Komendant: Wyznaczy dca 61pp	Desantowa na wiosłach	23·00 D–1	Jak wyżej		Jak wyżej	61pp ze środkami wzmocnienia i wsparcia	G	G + 5		
	Ze stanowisk ogniowych i lasu „LETN. POPOWO"		Nr 3 – na płnc od „dwu wysp" (2205 b)	Członowa na wiosłach i motorach	G + 2	1/2 parku NLP		1 komp. sap. armii	Samochody i ciągniki 61pp i środków wzmocnienia i wsparcia	G + 2	G + 6		
			— armijny — Nr 4 – rejon wyspy (2205 d)	Członowa	G + 2	Środkami armii		Saperzy armii	7 baon czołgów	G + 2	G + $4^{1}/_{2}$		

DCA SAPERÓW 21DP

(–)

6. Szybkość prądu na Narwi wynosi 0,3 m/sek. Głębokość przeciętnie 2 m. Głębokość po zachodniej stronie wyspy (2205 d) wynosi 50 cm.

7. Dane meteorologiczne, świt i zmierzch — jak w dniu ćwiczenia.

IV

Ćwiczący powinni wykonać następujące prace:

1. Nanieść sytuację na mapę.
2. Przestudiować:
   - — TRWBP — § 508 — 523.
   - — Instrukcje Forsowania Rzek — w całości.
   - — R.W.P. cz. II § 539 — 552.
   - — Regulamin Wojsk Panc. — § 457 — 473.
   - — „Wojennyj Wiestnik" nr 15/47 i nr 14/47.
3. Przestudiować założenie, przemyśleć elementy decyzji, napisać decyzję wstępną dowódcy 61 pułku piechoty.
4. Napisać plan rozpoznania odcinka forsowania przez dowódcę 61 pułku piechoty.

B. PLAN PRZEPROWADZENIA ĆWICZENIA

Cel ćwiczenia: nauczyć praktycznie metod organizacji i kierowania walką pułku piechoty przy forsowaniu rzeki.

Zagadnienia i podział czasu:

1. Praca myślowa dowódcy pułku piechoty i powzięcie decyzji wstępnej oraz wydanie wskazówek do rozpoznania	100 min.
2. Przeprowadzenie rozpoznania przez dowódcę pułku i zameldowanie swojej decyzji dowódcy dywizji . . .	130 min.
3. Wydanie wskazówek co do współdziałania . .	100 min.
4. Kierowanie walką:	
a) opanowanie pierwszego rowu przez czołowe fale piechoty	50 min.
b) przeprawa sił głównych pułku	40 min.
c) odparcie przeciwuderzenia	30 min.
d) wprowadzenie do walki sił głównych pułku . . .	50 min.
Razem:	500 min.

Artykuł niniejszy ogranicza się do omówienia 1. zagadnienia.

C. PRACA MYŚLOWA DOWÓDCY PUŁKU PIECHOTY; POWZIĘCIE DECYZJI WSTĘPNEJ ORAZ WYDANIE WSKAZÓWEK DO ROZPOZNANIA

Ćwiczenie na powyższy temat należy przeprowadzić w klasie (sali wykładowej), rozpoczynając od sprawdzenia, czy ćwiczący wykonali zadania wskazane na końcu założenia.

Następnie prowadzący ćwiczenie powinien postawić kilka pytań teoretycznych na temat forsowania, na przykład:

— jak należy organizować przeprawę desantową? (Instrukcja Forsowania Rzek, str. 58—65),

— jakie powinno być ugrupowanie wyjściowe do forsowania? (Instrukcja Forsowania Rzek, str. 84—85),

— jak wygląda przebieg przeprawy 1 rzutu pułku piechoty? (Instrukcja Forsowania Rzek, str. 86—90).

Po takim wstępie można przejść do właściwego zagadnienia.

Prowadzący ćwiczenie poleca 2—3 ćwiczącym omówić kolejno poszczególne części pracy myślowej dowódcy pułku piechoty, po czym omawia popełnione błędy posługując się podanym tekstem.

Dowódca pułku na południowym skraju Łacha o godzinie 12.30 rozmyśla następująco:

1. OBLICZENIE CZASU OSOBISTEGO

„Do godziny 19.00 mam zameldować o powziętej decyzji. Obecnie jest godzina 12.30, pozostaje mi więc 6 godzin 30 minut. W tym czasie muszę wykonać następujące prace:

— Przeanalizować elementy decyzji, co zajmie mi około 1 godziny (skomplikowane zadanie).

— Przeprowadzić rozpoznanie nieprzyjaciela i terenu co najmniej z 2—3 punktów oraz wysłuchać meldunków sapera, artylerzysty, chemika, dowódcy czołgów, co do sił i środków, jakimi dysponują. Powziąć i ogłosić decyzję wstępną, co razem zajmie 4—5 godzin.

— Zameldować decyzję wstępną dowódcy dywizji (około 1 godziny). Po godzinie 19.00 wysłucham referatów, po czym nakażę sporządzenie rozkazu bojowego.

Wskazówki co do współdziałania wydam w terenie rano w dniu następnym w ciągu około 3 godzin.

Wnioski:

1) Zbiórkę do rozpoznania zarządzić na godz. 13.30 na północnym skraju Łacha (środek odcinka).

2) Przeprowadzić rozpoznanie, wysłuchać meldunków dowódców broni i ogłosić decyzję do 18.00.

3) Zameldować decyzję dowódcy dywizji do 19.00.

4) Wysłuchać referatów i wydać rozkaz bojowy do 22.00.

5) Wskazówki co do współdziałania wydać w terenie D-2 od 5.00—8.00.

a) 21 dywizja piechoty forsuje Narew w dwóch rzutach na odcinku szerokości około 4 km. Zadaniem dywizji jest zdobycie przedmościa k. 82,1, zachodni skraj lasu 135,9, k. 121,2, skąd ma działać wraz z dywizją pancerną na Szadki.

b) Na prawo ma forsować 62 pułk piechoty z 22 dywizją piechoty i zdobyć północną część przedmościa, a mianowicie zachodni skraj lasu Klusek, k. 110,5. Na lewo ode mnie naciera 63 pułk piechoty mający w pierwszym rzucie 1 batalion z zadaniem opanowania Serocka i wzgórza 121,2.

c) 61 pułk piechoty, działający w pierwszym rzucie, ma wykonać pierwszą część zadania dywizji, a mianowicie opanować przedmoście, z którego dowódca dywizji będzie mógł swobodnie rozwinąć natarcie na Szadki. Pas natarcia pułku ma szerokość około 2 km i jest rozdzielony grzbietem i lasem 135,9 na dwie części (północna i południowa). Las 135,9 można opanować po obydwu jego stronach.

d) Dla umożliwienia dowódcy dywizji rozwinięcia natarcia głównych sił dywizji w zamierzonym kierunku decydujące znaczenie ma opanowanie przez 61 pułk piechoty części północnej wycinka. Najkrótszym kierunkiem, który wyprowadza na północną część wycinka, jest kierunek z punktu przeprawy nr 1 na Wierzbica, cegielnię, k. 98,6. Natarcie na tym kierunku będzie ściśle związane z działaniem 62 pułku piechoty. Gdyby ten sąsiad był przez nieprzyjaciela zdecydowanie zatrzymany, nasze natarcie miałoby poważne trudności ze względu na flankowanie prawego skrzydła ze wsi Dzierżenin i stoku wzgórza „las Klusek". I odwrotnie — zatrzymanie przez nieprzyjaciela naszego skrzydła utrudniłoby w znacznym stopniu działanie 62 pułku piechoty.

e) Ze względu na konieczność zdobycia zachodniego skraju lasu 135,9 muszę nacierać również i w wycinku południowym. Natarcie mego lewego skrzydła będzie narażone na obserwację i ognie z rejonu wzgórza 121,2 oraz północnego skraju Serocka. Należałoby więc omówić dokładnie współdziałanie z moim lewym sąsiadem 1 batalionem 63 pułku piechoty i ewentualnie osłonić się od wzgórza 121,2 i na północnym skraju Serocka zasłonami dymnymi. Współdziałanie na tym skrzydle jest trudniejsze, gdyż skrzydło sąsiada jest oddalone około 1 km. Otwarty pas terenu między lasem 135,9 a Serockiem umożliwia nieprzyjacielowi wyprowadzenie tu przeciwuderzenia broni pancernej.

f) Głębokość natarcia pułku wynosi około 4 km, co wskazuje na konieczność ugrupowania pułku w 2 rzuty celem umożliwienia zwiększenia wysiłku w walce w głębi, zwłaszcza na kierunku głównym.

g) Głębokość natarcia sąsiadów jest znacznie mniejsza niż głębokość natarcia mego pułku, a mianowicie: sąsiad prawy naciera na

głębokość około 2,5 km, sąsiad zaś lewy na głębokość około 1,5 km. Wynika z tego, że przy wykonaniu zadania dalszego, moje skrzydła (zwłaszcza lewe) będą odsłonięte. Należy prosić prawego sąsiada o osłonięcie mego działania (w tej fazie) ogniem na Pobyłkowo Małe i Duże, lewego zaś — o osłonięcie ogniem na Moczydło i las zachód Moczydło.

h) Po opanowaniu nakazanej linii przedmościa pułk powinien przejść do obrony (być może stosunkowo długiej), której zadaniem będzie utrzymanie rejonu koniecznego do ugrupowania sił głównych do natarcia oraz osłony przepraw dywizji na odcinku Gąsierowo Małe — Łacha, zwłaszcza przed przeciwuderzeniami broni pancernej z południa.

Wnioski:

1) 61 pułk piechoty forsuje Narew i przełamuje obronę nieprzyjaciela na kierunku głównego działania dywizji.

2) Duża głębokość natarcia wskazuje na konieczność ugrupowania się w dwóch rzutach.

3) Główny wysiłek pułku skupić na prawym skrzydle.

4) Działania sąsiadów ułatwiają wykonanie zadania. Szczególnie ściśle należy współdziałać z 62 pułkiem piechoty na prawym skrzydle.

Od południa należy osłonić się zasłonami dymnymi i ubezpieczyć zwłaszcza od broni pancernej.

5) Po opanowaniu przedmościa zapewnić dowódcy dywizji możność wprowadzenia jego sił głównych na to przedmoście i ubezpieczyć przeprawy od uderzenia broni pancernej.

3. ANALIZA NIEPRZYJACIELA

Przed frontem pułku bronią się pododdziały 1/27 brygady z 17 dywizji piechoty nieprzyjaciela.

Od D-7 nieprzyjaciel zdołał wykonać rów ciągły na swoim przednim skraju i poszczególne odcinki rowów w głębi; zdołał również ustawić częściowo przeszkody z drutu i kilka pól minowych.

Z mapy wiadomości (załącznik nr 1 do założenia) wiem o następujących punktach oporu nieprzyjaciela:

— Punkt oporu nr 1 — Wierzbica; nr 2 — południowa część Wierzbica; sądząc z taktyki nieprzyjaciela i biorąc pod uwagę obronę za przeszkodą wodną należy przypuszczać, iż punkt oporu nr 1 jest obsadzony siłami 1½—2 kompanii, punkt oporu nr 2 — siłami około 1 kompanii. Prawdopodobny odwód batalionowy w sile około 1 kom-

panii obsadza rów na wschodnim skraju lasu 135,9. Przedni skraj jest odsunięty o 300 do 450 m od brzegu rzeki. Na samym brzegu znajdują się ubezpieczenia bojowe.

Środki ogniowe nieprzyjaciela, znajdujące się przed lewym skrzydłem 62 pułku piechoty, mogą bardzo skutecznie flankować przeprawę mego prawego skrzydła. Pozycja obronna odwodu brygadowego znajduje się na obydwu stronach lasu 135,9.

Batalion piechoty z czołgami znajdujący się w zachodniej części lasu 135,9 jest prawdopodobnie odwodem brygady.

Możliwe przeciwuderzenia — z lasu 135,9 czołowo oraz z rejonu lasu Klusek na moje prawe skrzydło.

Odwody nieprzyjaciela w głębi w sile około brygady piechoty, każdy z czołgami, znajdują się w rejonie Cepelin i w rej. Szadki. Zgrupowanie w Cepelin jest dla mnie mniej groźne, gdyż przed jego uderzeniem osłania mnie działanie sąsiedniej dywizji. Zgrupowanie z rejonu Szadki może wyjść bezpośrednio na moje południowe skrzydło w okresie zdobywania lasu 135,9.

Wykryto dotąd w ugrupowaniu nieprzyjaciela około czterech dywizjonów artylerii. Należy się liczyć, że nieprzyjaciel ma poza tym znaczną ilość artylerii, której dotąd nie ujawnił. Zwalczanie całości artylerii ma prowadzić armijna grupa artylerii.

Grupę moździerzy w rejonie lasu 135,9 będzie musiała obezwładnić własna artyleria.

Sądząc z taktyki nieprzyjaciela i jego organizacji może on dysponować na naszym odcinku następującą ilością czołgów:

- *przy odwodzie brygadowym w lesie 135,9 — około 15 czołgów;*
- *przy odwodzie dywizyjnym w lesie zachód Szadki około 30 czołgów.*

Wnioski:

1) Pułk ma przełamać stałą obronę nieprzyjaciela typu polowego. Nieprzyjaciel ma około 7 dni czasu na zorganizowanie i umocnienie obrony.

2) Siły nieprzyjaciela na odcinku natarcia wynoszą na przednim skraju około batalionu piechoty.

3) Dla zabezpieczenia wykonania zadania należy opanować przede wszystkim punkt oporu nr 1 Wierzbica. W tej fazie walki nieprzyjaciel może powstrzymać nasze działanie ogniami bocznymi z rejonu zakola rzeki (24 05 c) oraz z południowego skraju wsi Dzierżenin i lasu Klusek.

Umieszczone tam środki ogniowe nieprzyjaciela należy zniszczyć w porozumieniu z sąsiadem.

4) Lewe skrzydło pułku może być flankowane z północnego skraju Serocka oraz ze wzgórza 121,2. Należy prosić o obezwładnienie tych środków przez sąsiada lub artylerię dywizji.

5) Artylerii postawić następujące zadanie w okresie forsowania i wsparcia szturmu:

— zniszczyć środki ogniowe nad brzegiem rzeki;

— obezwładnić siły żywe i środki ogniowe w rowie ciągłym;

— nie dopuścić do flankowania z rejonu zakola rzeki i południowego skraju lasu Klusek;

— obezwładnić moździerze w lesie 135,9;

— w okresie walki w głębi obrony: obezwładnić w porozumieniu z sąsiadami flankujące środki ogniowe z rejonu lasu Klusek oraz z północnych stoków wzgórza 121,2; nie dopuścić do przeciwuderzeń piechoty i czołgów nieprzyjaciela z lasu Klusek i z lasu 135,9; obezwładnić środki ogniowe i siłę żywą nieprzyjaciela na pozycji odwodu brygadowego na zachodnim skraju lasu 135,9.

4. ANALIZA ODDZIAŁÓW WŁASNYCH

Na kierunku głównego uderzenia w pierwszym rzucie najlepiej użyć 2 batalion, gdyż ma on stosunkowo najmniejsze straty. Na lewym skrzydle użyję 1 batalion, gdyż działa on dotąd na kierunku wyspy i dobrze zna teren. W drugim rzucie pozostanie 3 batalion.

Czołgi będę mógł wprowadzić na brzeg nieprzyjaciela zgodnie z tabelą przeprawy między G + 2 a G + 4,5, a więc mogą one wziąć udział w walce na brzegu dopiero przy wykonywaniu zadania dalszego.

Saperzy. Pułkowi przydzielono 2 kompanie saperów 21 batalionu saperów, razem więc z pułkowym plutonem saperów mam do dyspozycji 7 plutonów. Do organizacji i obsługi punktów przeprawy trzeba użyć dwóch plutonów saperów. Batalionom trzeba przydzielić po jednym plutonie; do odwodu przeciwpancernego przydzielić jeden pluton saperów. W mojej dyspozycji 1 pluton saperów. Z materiałów przydzielonych pułk będzie w stanie wykonać:

— pól minowych około 3 km;

— przeszkód drutowych około 1½ km, co pozwoli na umocnienie zdobytego przyczółka. Prócz tego brakującą mi ilość łodzi mam zbudować własnymi siłami z materiału dostarczonego przez dywizję.

Środki chemiczne w postaci pocisków dymnych artylerii, świec i granatów dymnych pozwalają na zorganizowanie zasłon dla osłony stanowisk wyjściowych piechoty i koryta rzeki w chwili forsowania. Na osłonę całego rejonu stanowisk artylerii środków prawdopodobnie zabraknie.

Wnioski:

1) Pułk jest silnie wyposażony w siły i środki do wykonania zadania.

2) Dowódca saperów powinien zorganizować budowę koniecznej ilości sprzętu przeprawowego (łodzie, pomosty, człony) przy pomocy saperów i piechoty.

3) Większą część środków zgromadzić na prawym skrzydle i przeprawić:

— 1 i 3 bataliony — łodziami na punkcie nr 1;

— 2 batalion — łodziami na punkcie nr 2;

— środki wsparcia — łodziami i członami na punktach nr 1, 2, 3

4) Mieć odwód środków przeprawowych przede wszystkim dla zasilenia przeprawy na prawym skrzydle.

5. ANALIZA TERENU

Brak brodów na Narwi na odcinku natarcia pułku stwarza konieczność forsowania rzeki za pomocą środków desantowych. Średnia szerokość rzeki (200 m) i mała szybkość prądu (0,3 m/sek.) pozwalają na stosunkowo szybkie przerzucanie kolejnych fal desantowych. Opanowanie wyspy (2205 d) przez kompanię fizylierów ułatwia przeprawę mego lewego skrzydła, gdyż wyspa ta osłania główne koryto rzeki od czołowych ogni płaskich z zachodniego brzegu.

Teren po stronie nieprzyjaciela *ma łagodne (nie urwiste) brzegi i wznosi się stopniowo na głębokość do 2 km aż do lasu 135,9. Pozwala to nieprzyjacielowi na obserwację i rażenie ogniem naszej przeprawy środkami umieszczonymi na całej głębokości obrony między rzeką a grzbietem taktycznym, biegnącym 400 m na zachód od szosy.*

Ażeby temu przeszkodzić, zachodzi konieczność zniszczenia lub obezwładnienia wszystkich środków ogniowych, wykrytych na tej przestrzeni, w czasie przygotowania artyleryjskiego i w czasie samej przeprawy.

Na obydwu skrzydłach nieprzyjaciel ma dogodny wgląd na odcinek naszego natarcia, a mianowicie ze wzgórza 121,2 oraz ze wzgórza las Klusek. Od wzgórza Klusek będziemy zabezpieczeni natarciem 62 pułku piechoty, którego główny wysiłek w myśl zamiaru dowódcy 22 dywizji powinien pójść po południowym zboczu tego wzgórza. Z tym sąsiadem należy omówić dokładnie współdziałanie i ustalić wzajemną pomoc przy obezwładnianiu i niszczeniu flankowych ogni. Na wzgórzu 121,2 naciera 1 batalion jako pierwszy rzut 63 pułku piechoty, a więc stosunkowo słabe siły, co nie gwarantuje mi pełnego obezwładnienia środków ogniowych zagrażających stamtąd.

Dla zabezpieczenia własnego działania należałoby położyć zasłonę dymną na północnych stokach wzgórza 121,2 i na północnym skraju Serocka.

Grzbiet 135,9 biegnie prostopadle do rzeki i rozdziela teren na dwa wycinki.

Dla wykonania zadania decydujące znaczenie ma osiągnięcie powodzenia w wycinku północnym. Natarcie w wycinku południowym będzie miało znaczenie ubezpieczenia działania sił głównych pułku.

Krytycznym momentem natarcia będzie wyjście mego prawego skrzydła w rejonie północnego występu lasu (2303) — cegielnia, gdyż opanowanie tego rejonu podważy obronę nieprzyjaciela, pozbawiając go obserwacji, a umożliwiając moją obserwację na jego skrzydło i tyły, aż po lasy na wschód od Cepelin.

Broń pancerna nieprzyjaciela ma dogodne warunki terenowe, szczególnie na moim lewym skrzydle w otwartym korytarzu między lasem 135,9 a Serockiem. Uderzenie na tym kierunku broni pancernej z piechotą w chwili, gdy moje siły główne będą wykonywać zadanie dalsze (na północ od lasu), byłoby bardzo niebezpieczne, groziłoby bowiem odcięciem od rzeki i oddzieleniem od sił głównych dywizji.

Wnioski:

1) Przed rozpoczęciem przeprawy zniszczyć lub obezwładnić wszystkie środki ogniowe nieprzyjaciela do grzbietu taktycznego 400 m na zachód od szosy oraz na południowym skrzydle prawego sąsiada.

2) Ściśle współdziałać z 62 pułkiem piechoty.

3) Granice między batalionami poprowadzić tak, by las pozostawić dla lewego batalionu.

4) Prawdopodobny rejon, gdzie wprowadzę mój drugi rzut, leży na linii północny występ lasu — cegielnia.

5) Moje lewe skrzydła trzeba wzmocnić silnie bronią przeciwpancerną.

6) Zadaniem bliższym pułku powinno być opanowanie linii cegielnia — wschodni skraj lasu.

Teren po własnej stronie — *niższy i obserwowany częściowo przez nieprzyjaciela, aż do lasu na wschód 85,8. Dostateczną jednakże maskę terenową dla własnego ugrupowania stanowi zakrzaczenie na samym brzegu rzeki, wieś Gąsierowo Małe i Łacha oraz zakrzaczenie i pagórki między tymi miejscowościami a lasem 85,8. Dla lepszego ukrycia i zabezpieczenia własnych sił i środków należałoby wykonać 1 rów ciągły przy brzegu rzeki, 2. rów na zachodnim skraju wsi Gąsierowo i Łacha.*

Linię wyjściową należy zorganizować na skraju wsi Gąsierowo i Łacha. Rejon wyjściowy — na wschód od linii pagórków (600 m na wschód od wsi Łacha).

Rejon koncentracji sprzętu oraz stanowiska środków ogniowych wybiorę w czasie rozpoznania. Las na wschód od 85,8 daje możność rozmieszczenia artylerii. Sprzęt będzie ukryty przed obserwacją, jednakże mogą być widoczne błyski wystrzałów.

Własna obserwacja sięga po grzbiet taktyczny 400 m na zachód od szosy. Do tego grzbietu będę mógł dobrze kierować walką z punktu obserwacyjnego w rejonie wsi Łacha. Po przekroczeniu tego grzbietu przez bataliony 1 rzutu należy im podporządkować część artylerii PGA i wysunąć mój punkt obserwacyjny na drugą stronę rzeki.

Wnioski:

1) Zasłony dymne zorganizować dla osłony przeprawy od czoła i k. 121,2 oraz dla osłony stanowisk artylerii.

2) Po przekroczeniu grzbietu taktycznego 400 m na zachód od szosy batalionom pierwszego rzutu podporządkować część bateryj PGA.

3) Własne tyły rozmieścić w lesie zachód Huta Podgórna (2411).

4) Stanowisko dowodzenia — na skraju lasu 85,8, punkt obserwacyjny — Gąsierowo Małe.

6. WNIOSKI OGÓLNE — DECYZJA WSTĘPNA

1) Nacierać silnym prawym skrzydłem, które prowadzić na północ od grzbietu 135,9.

2) Ugrupować się w dwa rzuty.

Na prawym skrzydle 2 batalion, na lewym — 1 batalion, za prawym skrzydłem — 3 batalion.

3) Współdziałać przede wszystkim z sąsiadem prawym.

4) Na południu od grzbietu 135,9 ubezpieczyć się od przeciwuderzeń piechoty, a zwłaszcza czołgów oraz od obserwacji i ogni flankujących z rejonu wzgórza 121,2.

5) Dla zapewnienia prowadzenia szybkiej przeprawy zbudować możliwie dużą ilość środków przeprawowych.

6) Czołgów ze względu na niemożność przeprawienia ich z 1 rzutem, użyć po przeprawie do wsparcia prawego skrzydła pułku.

7) Ruchomym odwodem przeciwpancernym być gotowym przede wszystkim do odparcia natarcia broni pancernej na lewym skrzydle pułku.

7. TABELA ROZDZIAŁU SIŁ I ŚRODKÓW

	1 baon	2 baon	3 baon	Odwód ppanc	Grupa dział strzelających na wprost	U w a g i
		a) przed przeprawą				
Komp. fizylierów	komp.					
komp. rppanc pp	komp. bez plut.	pluton				
dwie bat. 76-mm pp	bat. bez plut.	pluton			bateria	
dwie bat. 76-mm z 60pp					2 bat. 76-mm	
21 dyon ppanc					21 dyon ppanc.	
dwie komp. sap. DP i plut. sap. pp	pluton	pluton	pluton	pluton		3 plut. w dysp. dcy sap.
		b) po przeprawie				
komp. fizylierów	komp.					
komp. rppanc. pp	komp. bez plut.	pluton				
plut. plec. miot. ognia		pluton				
dwie bat. 76-mm pp	dwie bat. bez plut.	pluton				
21 dyon ppanc.		bateria		dyon bez bat.		
komp. sap. dp. i plut. sap. pp	pluton	pluton	pluton	pluton		3 plut. w dysp. dcy sap. p.

U w a g a. 1 komp. czołgów będzie użyta do strzelania na wprost.

8. WSKAZÓWKI CO DO ROZPOZNANIA OSOBISTEGO WYDANE PRZEZ DOWÓDCĘ PUŁKU SZEFOWI SZTABU

1) Początek rozpoznania godz. 13.30.

2) Udział w rozpoznaniu wezmą: szef sztabu, 2. i 3. pomocnik szefa sztabu, dowódcy batalionów, dowódca artylerii pułkowej, dowódca PGA, dowódca saperów pułku, dowódca 21 batalionu saperów, dowódca 7 batalionu czołgów, dowódca 21 dywizjonu ppanc, szef służby chemicznej pułku.

3) Rozpoznanie przeprowadzę z 3 punktów: północny skraj Gąsierowo Małe, północny skraj Łacha, południowy skraj Łacha.

4) W czasie rozpoznania postawię zadanie batalionom i odpowiednio uzgodnię zadania artylerii, moździerzy, czołgów i saperów oraz służby chemicznej.

5) Szef sztabu zorganizuje mi spotkanie z prawym sąsiadem o godz. 14.00, z lewym — o 17.30; zorganizuje rozpoznanie mojego stanowiska dowodzenia i punktu obserwacyjnego oraz rejonu tyłów pułku.

O wynikach meldować mi do godz. 18.00.

6) Rozpoznanie zakończę o godz. 18.30, po czym zamelduję swą decyzję dowódcy dywizji.

Płk ADAM RIEDL

ROZWINIĘCIE ARTYLERII

(ciąg dalszy)

PUNKTY OBSERWACYJNE, ICH RODZAJE I CHARAKTERYSTYKA

Punkt obserwacyjny (PO) jest to punkt terenowy, z którego prowadzi się obserwację nieprzyjaciela, ognia własnego i nieprzyjaciela oraz położenia oddziałów własnych. Punkty obserwacyjne powinny odpowiadać następującym warunkom:

— umożliwiać jak najlepsze wykonanie zadań ogniowych przez zapewnienie należytego wglądu w ugrupowanie nieprzyjaciela,

— być ukryte tak przed obserwacją naziemną jak i powietrzną nieprzyjaciela,

— dawać dobre warunki rozmieszczenia personelu obserwacyjnego i sprzętu,

— mieć ukryty i dogodny dostęp,

— być rozmieszczone w miarę możności w rejonach trudno dostępnych dla broni pancernej nieprzyjaciela,

— zapewniać dobrą i dogodną łączność z innymi elementami ugrupowania bojowego artylerii,

— nie powinny się znajdować przy charakterystycznych punktach terenowych, ściągających łatwo ogień nieprzyjacielski (samotne drzewa, samotny dom itp.).

Podobnie jak trudno znaleźć stanowisko ogniowe, które by odpowiadało wszystkim warunkom, tak samo trudno znaleźć punkty obserwacyjne, które by odpowiadały wszystkim wymienionym wyżej warunkom.

Bezsprzecznie najważniejsze z nich są 2 pierwsze, tj. dobry wgląd i ochrona przed obserwacją nieprzyjaciela.

Jasne, że jeśli punkt obserwacyjny ma spełniać swe zadanie, musi być chroniony przed obserwacją nieprzyjaciela, gdyż w przeciwnym razie nieprzyjaciel uniemożliwiłby swym ogniem jego pracę.

1. Rodzaje punktów obserwacyjnych

Rozróżnia się następujące rodzaje punktów obserwacyjnych.

A. Punkt obserwacyjny główny jest to punkt obserwacyjny, z którego się prowadzi rozpoznanie nieprzyjaciela (celów), kierowanie ogniem oraz obserwację działalności i położenia oddziałów własnych. Powinien on dawać wgląd w jak największą część pasa działania danej jednostki artylerii. Punkt obserwacyjny główny musi być stale obsadzony. Przebywa na nim zwykle dowódca danej jednostki artylerii (dywizjonu, baterii, grupy). W czasie nieobecności dowódcy na punkcie obserwacyjnym zastępuje go tam wyznaczony przez niego oficer. Ze względu na swoje przeznaczenie — jako miejsce pracy dowódcy — jest on wybierany na cały czas jakiegoś działania. Powinien zapewniać odpowiednie warunki pracy oraz dawać możność ukrytego rozmieszczenia personelu pomocniczego (zwiadowców, telefonistów i radiotelegrafistów).

B. Punkty obserwacyjne pomocnicze są to punkty obserwacyjne, uzupełniające obserwację niewidocznych części pasa działania z punktu obserwacyjnego głównego lub wybrane dla szczególnych zadań, związanych ze sposobem strzelania.

Punkty obserwacyjne pomocnicze w zależności od swego przeznaczenia i ważności są obsadzone przez oficerów lub podoficerów, na stałe lub tylko dorywczo. Jeżeli zadaniem ich jest uzupełnienie obserwacji w tych częściach pasa działania, w które główny punkt obserwacyjny nie daje wglądu, wówczas będą one obsadzane na stałe, i to przez oficerów. Gdy natomiast przeznaczeniem pomocniczego punktu obserwacyjnego będzie np. tylko obserwacja ognia w czasie wstrzeliwania, wówczas może on być obsadzony przez podoficerów i tylko na konieczny (krótki) okres czasu.

Pomocnicze punkty obserwacyjne w zależności od ich przeznaczenia dzielimy następująco:

a) Wysunięty punkt obserwacyjny (WPO) jest to punkt obserwacyjny umieszczony w czołowej linii piechoty celem obserwacji bliskiego przedpola. Jednocześnie zapewnia on łączność z czołowymi rzutami piechoty (czołgów) i powinien być stale obsadzony przez oficera.

Przy współpracy z bronią pancerną wysunięty punkt obserwacyjny będzie się zawsze znajdował w czołgu.

Przy przesuwaniu się własnych oddziałów czołowych wysunięty punkt obserwacyjny przesuwa się razem z nimi, wyzyskując krótkie horyzonty, przy zachowaniu stałej łączności taktycznej z bronią wspieraną.

b) **Punkt obserwacyjny alarmowy** wybiera się w pobliżu stanowisk ogniowych baterii dla uprzedzenia jej na czas o grożącym napadzie czołgów.

W działaniach ustabilizowanych, np. w obronie, nie musi on być stale obsadzony, lecz dopiero wówczas, gdy powstaje możliwość zagrożenia pancernego.

W działaniach natomiast ruchowych, np. w czasie walki spotkaniowej lub odwrotu, powinien on być obsadzony natychmiast po zajęciu stanowiska ogniowego przez baterię, ponieważ w tych warunkach zagrożenie pancerne istnieje stale.

Normalnie PO alarmowy będzie obsadzony podoficerami.

c) **Punkt obserwacyjny zapasowy** jest to punkt obserwacyjny wybierany na wypadek, gdyby warunki walki zmusiły nas do opuszczenia głównego lub pomocniczego punktu obserwacyjnego.

Zapasowe punkty obserwacyjne obsadza się w wypadku, gdy dalsze prowadzenie walki (obserwacji) z punktu obserwacyjnego staje się niemożliwe bądź to na skutek wykrycia go i obezwładnienia przez artylerię nieprzyjaciela, bądź też opanowanie danego rejonu przez nacierającego.

Zapasowe punkty obserwacyjne powinny być wybierane i rozbudowywane zawczasu:

— w pobliżu dotychczasowych punktów obserwacyjnych i na tym samym grzbiecie (horyzoncie), by można było kontynuować walkę pomimo wykrycia głównego punktu obserwacyjnego przez nieprzyjaciela i

— w głębi ugrupowania własnego, tak by zapewnić artylerii ciągłość obserwacji na przewidzianych kolejnych pozycjach oporu (w obronie).

Z chwilą przeniesienia się na nie punktu obserwacyjnego głównego lub pomocniczego stają się one automatycznie punktami obserwacyjnymi głównymi lub pomocniczymi.

d) **Punkt obserwacyjny pozorny**, podobnie jak stanowisko ogniowe pozorne, jest wybierany i rozbudowywany w celu wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd. Wszystkie zasady obowiązujące dla stanowisk ogniowych pozornych są również obowiązujące i dla punktów obserwacyjnych pozornych.

2. Prace saperskie na punktach obserwacyjnych

Prace saperskie wykonane na punktach obserwacyjnych mają na celu:

— ułatwienie obserwacji,

— zabezpieczenie personelu obserwacyjnego i przyrządów obserwacyjnych przed wpływami atmosferycznymi i przed skutkiem ognia nieprzyjacielskiego,

— maskowanie punktów obserwacyjnych.

A. Prace saperskie ułatwiające obserwację

Prace te będą różnorodne. Przede wszystkim będą one obejmowały oczyszczenie przedpola obserwacji i zapewnienie łatwego dostępu w wypadku, gdy punkty obserwacyjne będą się znajdowały na drzewach, dachach domów itd. W ustabilizowanych formach walki mogą to być nawet tunele, w których zakończeniu będą się znajdowały szczeliny obserwacyjne. Całej różnorodności tych prac nie będziemy w niniejszym artykule omawiać.

B. Prace saperskie dla zabezpieczenia obserwatorów

Punkty obserwacyjne są narażone na działanie ognia nieprzyjacielskiej piechoty jak również moździerzy i artylerii.

Z tego względu należy dążyć do zapewnienia personelowi jak największego bezpieczeństwa, by w ten sposób umożliwić mu wykonanie zadania. Obserwator artyleryjski walczy pociskiem artyleryjskim i walczy tym lepiej, w im większym spokoju, a tym samym dokładniej i pewniej może prowadzić obserwację.

Prace te w pierwszej fazie rozbudowy będą polegały na wykonaniu rowów obserwacyjnych dla rozmieszczenia obserwatorów i personelu łączności, dalej na wykonaniu rowów łączących w terenie będącym pod obserwacją nieprzyjaciela, wreszcie na wykonaniu schronów, tak dla prowadzenia samej obserwacji jak również dla pomieszczenia personelu.

Schrony te, w zależności od czasu i materiału, jakim się dysponuje, mogą być wykonane sposobem polowym lub też przybierać charakter fortyfikacji stałych, jako umocnienia betonowe lub też specjalne pancerne kopuły obserwacyjne.

Całość prac saperskich na punktach obserwacyjnych jest specjalnie trudna, gdyż teren, na którym są one rozmieszczone, nie jest zakryty przed obserwacją nieprzyjacielską. Jeżeli więc rozbudowę punktu obserwacyjnego chce się ukryć przed okiem nie-planowania; należy ich wyznaczać tylko tyle, ile można wykonać
Z tego powodu wykonanie prac saperskich wymaga dobrego za-planowania; należy ich wyznaczać tylko tyle, ile można wykonać w ciągu nocy.

C. Maskowanie punktów obserwacyjnych

Każdy punkt obserwacyjny musi obejmować jak najwięcej terenu nieprzyjacielskiego i zapewniać możliwie jak najlepsze warunki obserwacji, nie będąc sam widzianym przez nieprzyjaciela.

Z tego powodu maskowanie punktów obserwacyjnych jest szczególnie ważne i, można powiedzieć, szczególnie trudne.

Maskować należy nie tylko sam punkt obserwacyjny, ale również schrony dla personelu i drogi dojścia, tak przed obserwacją naziemną jak również przed obserwacją powietrzną.

Najpomyślniejszy będzie wypadek, gdy samo pokrycie terenu dostatecznie zamaskuje punkty obserwacyjne. Niejednokrotnie maskowanie naturalne trzeba będzie uzupełniać maskowaniem sztucznym.

Podobnie jak przy maskowaniu stanowisk ogniowych będą tu bardzo pomocne siatki maskownicze. Maskowanie świeżymi gałęziami, których nie można zmienić w ciągu dnia, raczej demaskuje punkt obserwacyjny niż maskuje.

Szczególną uwagę należy zwrócić na maskowanie rozpoczętych prac saperskich.

W walkach pozycyjnych można stosować różnego rodzaju sztuczne przedmioty terenowe, np. umieszczenie przyrządów obserwacyjnych w sztucznych pniach, kamieniach itp.

Trzeba zwrócić baczną uwagę na błysk szkieł obserwacyjnych.

Ruch w rejonach punktów obserwacyjnych musi być specjalnie regulowany i kontrolowany przez posterunki ochronno-porządkowe.

3. Rozmieszczenie punktów obserwacyjnych

Określenie zasad rozmieszczenia punktów obserwacyjnych w terenie jest bardzo trudne, gdyż zależy to w głównej mierze od rodzaju samego terenu.

Ogólną zasadą taktyczną rozmieszczenia punktów obserwacyjnych w terenie jest zasada, iż dowódca artylerii powinien mieć wspólny punkt obserwacyjny z dowódcą oddziału piechoty, który wspiera. A więc idąc od góry w ramach dywizji piechoty, dowódca artylerii dywizyjnej będzie miał wspólny punkt obserwacyjny z dowódcą dywizji, dowódcy pułkowej grupy artylerii z dowódcami wspieranych pułków piechoty, dowódcy dywizjonów z dowódcami wspieranych batalionów, dowódcy baterii z dowódcami kompanii. Dowódca dywizyjnej grupy artylerii, jako dowódca odwodu ogniowego dowódcy artylerii dywizyjnej (dowódcy dywizji), będzie miał swój punkt obserwacyjny w pobliżu lub wspólnie z dowódcą artylerii dywizyjnej.

Jeżeli chodzi o rozmieszczenie punktów obserwacyjnych w terenie, to idąc od przednich linii własnych oddziałów, wysunięte punkty obserwacyjne będą się znajdowały w czołowych liniach piechoty, punkty zaś obserwacyjne dowódców, w zależności od szczebla dowodzenia i ukształtowania terenu, na odległości 1—3 km bardziej w tyle.

Naturalnie teren może nam narzucić inne rozwiązanie. Może zajść potrzeba wyrzucenia wszystkich punktów obserwacyjnych nawet do pierwszej linii. Jest to bardzo niekorzystne dla artylerii, ze względu na trudność zapewnienia ciągłości wsparcia, ale czasem nieuniknione.

STANOWISKA DOWODZENIA

Stanowisko dowodzenia (SD) jest to zespół punktów obserwacyjnych i miejsca pracy sztabu artylerii wraz z węzłem łączności (od dowódców dywizjonów w górę).

Miejsce pracy sztabu artylerii powinno się znajdować jak najbliżej miejsca pracy sztabu jednostki wspieranej. Naturalnie miejsce pracy sztabu powinno być jak najlepiej ukryte przed obserwacją nieprzyjaciela tak naziemną jak i powietrzną. Powinno ono dawać dobre warunki pracy sztabu. W braku więc pomieszczeń zajdzie potrzeba budowy odpowiednich schronów.

Sposób budowy tych schronów będzie zależny głównie od czasu będącego w dyspozycji.

STANOWISKA PLUTONÓW AMUNICYJNYCH

Dywizjonowe plutony amunicyjne, których zadaniem jest zaopatrywanie baterii w amunicję, będą rozmieszczone między stanowiskami baterii a dywizyjnym punktem zaopatrzenia (DPZA).

Warunki, którym powinny odpowiadać stanowiska plutonów amunicyjnych, będą te same co dla stanowisk ciągników z tym zastrzeżeniem, iż plutony amunicyjne winny się znajdować przy tej osi marszu, po której będą krążyć między stanowiskami ogniowymi a dywizyjnym punktem zaopatrzenia artyleryjskiego.

Winny się one znajdować w odległości do 8 km od stanowiska ogniowego.

ROZPOZNANIE ARTYLERII, JEGO CEL I ZAKRES

Z tego, cośmy dotychczas powiedzieli, wynika, iż artyleria przed wejściem do walki musi wykonać w terenie szereg czynności wstępnych, jak wybór stanowisk ogniowych, punktów obserwacyjnych, stanowisk dowodzenia itp., umożliwiających jej rozmieszczenie w terenie, a następnie musi zebrać dane do przygotowania swych ogni, a więc dane o położeniu i zachowaniu się nieprzyjaciela.

Wspomniane **czynności** nazywamy **rozpoznaniem**, a personel je wykonujący — **zwiadem** artylerii.

Przedmiotem rozpoznania, zależnie od rodzaju i fazy walki, mogą być:

— rozpoznanie nieprzyjaciela,
— rozpoznanie położenia oddziałów własnych,
— rozpoznanie dróg,
— rozpoznanie punktów obserwacyjnych,
— rozpoznanie stanowisk ogniowych i stanowisk ciągników,
— rozpoznanie stanowisk dowodzenia,
— rozpoznanie stanowisk plutonów amunicyjnych.

1. Rozpoznanie nieprzyjaciela i położenia oddziałów własnych

Rozpoznanie nieprzyjaciela i położenia oddziałów własnych przeprowadza się na wszystkich szczeblach dowodzenia artylerii ze wszystkich punktów obserwacyjnych przez cały czas styczności z nieprzyjacielem.

Zadaniem rozpoznania nieprzyjaciela jest ustalenie jego położenia, rozmieszczenia środków ogniowych, przebiegu zajmowanej przez niego linii, rozmieszczenia punktów obserwacyjnych, stanowisk ogniowych i stanowisk dowodzenia artylerii itp.

Wszystkie punkty obserwacyjne pracujące w jednym dywizjonie (grupie) tworzą system obserwacji danego dywizjonu (grupy).

System obserwacji jest to szereg punktów obserwacyjnych, utrzymujących łączność i pracujących według jednolitych dyspozycji.

Punkty obserwacyjne pracujące w ramach jednego systemu obserwacji współpracują ze sobą przez wzajemne uzupełnianie swych obserwacji oraz przez wzajemną kontrolę uzyskanych wiadomości.

Poszczególne punkty obserwacyjne przeprowadzają rozpoznanie nieprzyjaciela w nakazanych pasach rozpoznania. Ze względu na to, że pasy rozpoznania poszczególnych punktów obserwacyjnych częściowo lub nawet całkowicie się pokrywają, uzupełnianie i kontrola rozpoznania są możliwe.

Dla ułatwienia ewidencjonowania uzyskanych przez obserwację wiadomości na punkcie obserwacyjnym prowadzi się następującą dokumentację:

— dziennik rozpoznania, w którym obserwatorzy wpisują wszystkie swe obserwacje odnośnie położenia i działalności nieprzyjaciela,

— dziennik celów, do którego wpisuje się z dziennika rozpoznania wszystkie wykryte cele,

— szkic rozpoznania, który musi odzwierciedlać wyniki rozpoznania.

Na podstawie powyższych dokumentów dowódcy baterii zestawiają i składają meldunki sytuacyjne dowódcom dywizjonów.

Po zebraniu meldunków sytuacyjnych od baterii oraz z punktu obserwacyjnego dywizjonu przeprowadza się na szczeblu dywizjonu **analizę danych rozpoznania** zawartych w tych meldunkach. Analiza ta ma na celu ustalenie, które wiadomości należy traktować jako pewne, które — jako wątpliwe, a które należy odrzucić jako błędne. Osiąga się to przez dokładne porównanie meldunków poszczególnych baterii tak co do treści jak i co do czasu wykonania poszczególnych obserwacji.

Do dokładnego określenia celów służy obserwacja dwuboczna. Zespół obserwacji dwubocznej znajduje się organicznie na szczeblu dywizjonu.

Z kolei taka sama praca będzie wykonywana na szczeblu grupy i wyżej.

Ostateczne wiadomości z rozpoznania artyleryjskiego dotrą do dowódców broni wspieranych i do dowódców dywizji. Wiadomości o nieprzyjacielu i położeniu oddziałów własnych, dostarczone przez artylerię, będą zawsze liczne, gdyż artyleria dysponuje dużą ilością punktów obserwacyjnych i jest specjalnie do służby rozpoznawczej nastawiona.

Ambicją artylerzystów jest, by wiadomości dostarczone przez nich były nie tylko liczne, ale też i dokładne.

Osobnym rodzajem rozpoznania nieprzyjaciela jest rozpoznanie ogniowe.

Rozpoznanie ogniowe jest to rozpoznanie celów za pomocą ognia artylerii.

Ten sposób rozpoznania stosuje się, gdy chodzi o usunięcie maski ze schronu bojowego i o stwierdzenie jego wytrzymałości dla ustalenia odpowiedniego kalibru działa do jego zburzenia.

Rozpoznanie nieprzyjaciela jest prowadzone również przez dywizjony rozpoznania pomiarowego.

Dywizjony rozpoznania pomiarowego prowadzą rozpoznanie:

— **dźwiękowe** mające za zadanie określenie, na podstawie huków artylerii nieprzyjacielskiej, jej stanowisk ogniowych;

— **topograficzne**, mające za zadanie topograficzne określenie położenia własnych stanowisk ogniowych i punktów obserwacyjnych oraz położenia rozpoznanych celów;

— **fotograficzne**, mające na celu dostarczenie artylerii panoramicznych zdjęć widnokręgowych;

— optyczne, mające za zadanie, przy pomocy systemu placówek obserwacyjnych wyposażonych w odpowiedni sprzęt optyczny, ustalić położenie rozpoznanych celów lub stanowisk ogniowych artylerii nieprzyjaciela na podstawie błysków jej wystrzałów w nocy;

— meteorologiczne przez obliczanie komunikatów meteorologicznych, koniecznych do obliczenia poprawek ognia zależnie od warunków atmosferycznych w chwili strzelania.

2. Rozpoznanie dróg ma zapewnić ciągłość posuwania się artylerii w czasie marszu

Zwiad dróg powinien:

— ocenić drogę pod względem możliwości przemarszu artylerii i warunków ukrycia ruchu;

— rozpoznać mosty, brody i przeprawy;

— usunąć nieznaczne uszkodzenia i przeszkody, napotykane na drodze bądź własnymi siłami, bądź też przy pomocy najbliższego oddziału;

— wybrać drogi w celu obejścia odcinków niemożliwych do przekroczenia, plam chemicznych lub odcinków widocznych z naziemnych punktów obserwacyjnych nieprzyjaciela;

— uprzedzić na czas dowódcę wysyłającego zwiad o napotkanych na drodze przeszkodach, które należy obejść lub usunąć za pomocą specjalnych środków.

3. Rozpoznanie punktów obserwacyjnych i stanowisk dowodzenia

Rozpoznanie punktów obserwacyjnych i stanowisk dowodzenia w zależności od szczebla dowodzenia przeprowadza się albo na mapie i w terenie, albo tylko w terenie.

Dowódca artylerii dywizyjnej po należytym i dokładnym przestudiowaniu mapy wyznacza rejony punktów obserwacyjnych dla podległych mu grup, po czym sprawdza przydatność tych rejonów w terenie albo osobiście, albo przez oficerów swego sztabu.

Z kolei dowódcy grup i dywizjonów w podobny sposób rozdzielają wyznaczone rejony na podległe im dywizjony (baterie).

Dowódcy baterii przeprowadzają rozpoznanie punktów obserwacyjnych tylko w terenie. Przy rozpoznaniu punktów obserwacyjnych i stanowisk dowodzenia należy zwrócić uwagę, by odpowiadały warunkom omawianym przez nas poprzednio.

Jeżeli dowódca po zajęciu punktu obserwacyjnego stwierdzi, że część pasa działania wyznaczona jego jednostce nie jest widoczna, powinien natychmiast wysłać obserwatorów do zajęcia punktów obserwacyjnych pomocniczych.

4. Rozpoznanie stanowisk ogniowych i stanowisk ciągników

Rozpoznanie stanowisk ogniowych przeprowadza się na zasadach podobnych, jak rozpoznanie punktów obserwacyjnych.

Przy rozpoznaniu stanowisk ogniowych i stanowisk ciągników należy pomiętać o warunkach, którym muszą odpowiadać. Szczególnie dokładnie należy sprawdzić przy rozpoznaniu stanowiska ogniowego, czy pozwala ono na wypełnienie otrzymanego zadania.

WYKONANIE ROZPOZNANIA

W zależności od potrzeb pola walki dowódcy artylerii ze składów swych zwiadów etatowych tworzą przejściowo patrole o zmiennym składzie przeznaczone do wykonania określonych zadań rozpoznania. Patrole te otrzymują nazwy „zwiadów" z dodatkiem czynności, do której wykonania są przeznaczone.

Największy zakres pracy mają zwiady w walce spotkaniowej; dlatego też ilość tworzonych patroli zwiadów w boju spotkaniowym jest największa, a mianowicie:

— zwiad drogi z zadaniem rozpoznania dróg dla zapewnienia ciągłości marszu,

— zwiad przedni z zadaniem rozpoznania i obserwacji nieprzyjaciela, utrzymania łączności wzrokowej z czołgami i oddziałami własnymi oraz ogólnikowym (orientacyjnym) rozpoznaniem możliwości rozwinięcia stanowisk ogniowych i punktów obserwacyjnych,

— zwiad dowódcy — inaczej poczet dowódcy — w celu umożliwienia dowódcy wykonania pracy na punkcie obserwacyjnym,

— zwiad ogniowy do przeprowadzenia rozpoznania stanowisk ogniowych i stanowisk ciągników.

W innych rodzajach walki ilość tworzonych zwiadów jest mniejsza; zwykle odpada zwiad drogi, a zadania zwiadu przedniego wykonuje odpowiednio wzmocniony zwiad dowódcy.

ORGANIZACJA WSPÓŁDZIAŁANIA

Artyleria jest bronią, która swoje zadania na polu walki wykonuje w ścisłym współdziałaniu z broniami wspieranymi, to jest piechotą i czołgami.

Z tego powodu należyta organizacja współdziałania między artylerią a piechotą i czołgami ma pierwszorzędne znaczenie.

Należytą organizację współdziałania osiąga się przez:

— wzajemną dokładną znajomość położenia i zadań obu rodzajów broni,

— szczegółowe przewidywania możliwego przebiegu walki,
— ustalenie wspólnych dozorów i kodowania terenu,
— ustalenie sposobów wskazywania celów,
— ustalenie sygnałów otwarcia, przeniesienia i przerwania ognia artylerii oraz ustalenie sygnałów ostrzeżenia i alarmu przeciwlotniczego i przeciwpancernego, jak również sygnałów porozumiewawczych o znaczeniu ogólnym, np. sygnał osiągnięcia przedmiotów terenowych, wykonania bliskiego zadania itd.,
— utrzymanie stałej niezawodnej łączności pomiędzy piechotą a artylerią.

Znaczne ułatwienie w wykonaniu tej pracy osiąga się przez:
— wspólnie przeprowadzone rozpoznanie terenu i nieprzyjaciela,
— osobistą styczność dowódców obu rodzajów broni i ich sztabów.

1. Styczność osobista dowódców i sztabów

Styczność osobista dowódców zapewnia na polu walki najszybsze porozumienie obu rodzajów broni. Dowódca piechoty, będąc w czasie walki razem z dowódcą artylerii, może mu przekazać natychmiast i bezpośrednio każde zadanie bojowe. I odwrotnie: dowódca artylerii przebywając wspólnie z dowódcą piechoty może mu przekazywać wszystkie dane, napływające do niego z rozpoznania artyleryjskiego, i równocześnie jest stale informowany o położeniu piechoty i jej zamiarach na najbliższą przyszłość.

Dane napływające z rozpoznania artyleryjskiego będą liczne i dokładne, gdyż każdy dowódca artylerii dysponuje całym systemem obserwacji, który pozwala mu na należyte prowadzenie rozpoznania.

Dokładna znajomość położenia broni wspieranej umożliwi dowódcy artylerii odpowiednią reakcję ogniową artylerii, nawet bez żądania jej przez dowódcę piechoty.

Z tego powodu powinno się zawsze dążyć, by punkty obserwacyjne dowódców wielkich jednostek, jednostek broni i niżej były wspólne z dowódcą artylerii wspierającej daną jednostkę. Na szczeblu artylerii dywizyjnej i na szczeblu pułkowej grupy artylerii da się to zawsze osiągnąć. Jeżeli jednak chodzi o współdziałanie na szczeblu batalionu, to niejednokrotnie może się zdarzyć, iż ukształtowanie terenu nie pozwoli na zajęcie wspólnego punktu obserwacyjnego przez dowódcę batalionu i dowódcę artylerii wspierającego dany batalion.

Dowódca batalionu będzie musiał przebywać w granicach ugrupowania bojowego swego batalionu. Dowódca artylerii wspierającej dany batalion będzie musiał znajdować się na punkcie,

z którego będzie mógł opanować wzrokowo pas działania nie tylko całego batalionu, ale i sąsiadów z prawej i lewej. Jest to niezbędny warunek dla dobrego punktu obserwacyjnego dowódcy artylerii ze względu na to, że każda grupa i dywizjon będą miały zwykle, oprócz pasa działania zasadniczego, przydzielony też przypuszczalny pas działania.

Pas działania zasadniczy będzie się normalnie pokrywał z pasem działania wspieranej jednostki. Pas działania przypuszczalny będzie leżał już w granicach pasów działania sąsiednich jednostek piechoty. Jeżeli więc dowódca artylerii chce sobie zapewnić możność wypełniania zadania nie tylko w pasie zasadniczym, ale i w pasie przypuszczalnym, to dążyć będzie do posiadania punktu obserwacyjnego, z którego może opanować wzrokowo (przynajmniej częściowo) również pasy działania sąsiadów.

Ukształtowanie terenu nie zawsze pozwoli na to, by oba te warunki pogodzić. Jeżeli zajdzie wypadek, że zajęcie wspólnego punktu obserwacyjnego przez dowódcę batalionu i dowódcę artylerii wspierającej dany batalion jest niemożliwe, obowiązkiem dowódcy artylerii jest wysłanie do dowódcy batalionu oficera łącznikowego.

Oficer ten musi być wyposażony w odpowiednie środki łączności (telefon, radio). Obowiązkiem jego będzie przekazywanie wszystkich wiadomości i żądań dowódcy batalionu do dowódcy artylerii i odwrotnie.

Obowiązek wysłania oficera łącznikowego ciąży również na dowódcy pułkowej grupy artylerii, jeżeli ukształtowanie terenu nie zezwala na zajęcie wspólnego punktu obserwacyjnego przez dowódcę pułku piechoty i dowódcę pułkowej grupy artylerii.

Funkcja oficera łącznikowego do dowódcy broni wspieranej jest funkcją bardzo ważną, gdyż oficer łącznikowy ma zastąpić jeżeli nie najważniejszy, to jeden z najważniejszych czynników należytej współpracy między broniami, mianowicie styczność osobistą współpracujących dowódców różnych rodzajów broni.

Stanowisko oficera łącznikowego jest u nas w artylerii stanowiskiem nieetatowym. Wobec tego dowódca artylerii musi wyznaczyć do pełnienia tej funkcji oficera odpowiednio przygotowanego tak pod względem taktycznym jak i technicznym.

Pod względem taktycznym musi on znać zarówno taktykę artylerii jak również taktykę tej broni, z którą współpracuje. Jasne, iż uzgadnianie współpracy między dwoma broniami może przeprowadzić tylko dwóch ludzi, którzy znają dobrze możliwości i sposób walki obu rodzajów broni.

Pod względem technicznym musi on być dobrze wyszkolony w strzelaniu, gdyż bardzo często do obowiązków jego będzie należało prowadzenie ognia artylerii. Prowadzenie ognia artylerii

z miejsca pobytu oficera łącznikowego będzie najczęściej bardzo trudne ze względu na ograniczony zasięg obserwacji (krótki), w następstwie czego ogień przez niego prowadzony będzie często leżał bardzo blisko własnych oddziałów.

Strzelanie przy małej odległości obserwacji i bliskości własnych oddziałów wymaga doświadczonego strzelca. Dyletant prowadzący ogień w tych warunkach może raczej zaszkodzić oddziałom wspieranym niż im pomóc. Strzały krótkie, padające na własną piechotę, nie tylko szkodzą jej fizycznie, ale przynoszą znaczną, czasem trudną do naprawienia szkodę moralną, podrywając zaufanie piechoty do ognia artylerii.

Pamiętać należy, że jedną z podstaw współpracy między broniami jest wzajemne bezwzględne zaufanie.

By oficer łącznikowy mógł w pełni wykonać swoje zadanie, musi być należycie i ustawicznie informowany o położeniu i zamiarach tak przez dowódcę artylerii, który go wysłał, jak i przez dowódcę broni wspieranej.

Oficer łącznikowy musi być wyposażony w odpowiedni sprzęt i personel, umożliwiający mu spełnienie zadania.

Będzie to sprzęt i personel zwiadowczy, łączności i gońcy. I tu, podobnie jak przy wyznaczeniu oficera łącznikowego, musi dowódca artylerii pamiętać, iż personel pomocniczy i sprzęt łączności powinien być wyznaczony najlepszy, jakim dany dowódca artylerii dysponuje.

Gdy dowódca artylerii w ten sposób zestawi swój oddział łącznikowy do broni wspieranej, wówczas można liczyć, iż oficer łącznikowy zadanie swe spełni należycie.

Jeśli chodzi o pracę oficera łącznikowego, to należy tu jeszcze podkreślić, iż należyte jej wykonanie zależy w dużej mierze od poważnego potraktowania funkcji oficera łącznikowego przez dowódcę broni wspieranej.

Styczność sztabów osiąga się przez umieszczenie sztabów obok siebie. Takie rozwiązanie ułatwia sztabom wzajemną współpracę, wymianę wiadomości i, co za tym idzie, przyspiesza rozkazodawstwo.

Współpraca sztabów obu rodzajów broni będzie się układała jak najlepiej, jeżeli oficerowie obu sztabów będą się wzajemnie znali i wejdzie im niejako w krew zwyczaj wzajemnego informowania się tak co do położenia bojowego jak i co do własnych zadań, zamiarów i sposobów przeprowadzenia tych zamiarów.

Niezwłoczne przekazywanie sztabom broni wspieranej wszystkich wiadomości o nieprzyjacielu, zdobytych przez organa rozpoznania artylerii, jest podstawowym obowiązkiem sztabów artylerii.

2. Referat dowódcy artylerii dla dowódców broni wspieranej

Jednym ze sposobów informowania dowódcy broni wspieranej o położeniu, możliwościach i organizacji dowodzenia jest referat, który dowódca artylerii składa dowódcy broni wspieranej z chwilą zameldowania się u niego.

Referat ten można by podzielić na dwie części: referat wstępny obejmujący wszystkie te dane, które przedstawić może dowódca artylerii dowódcy broni wspieranej jeszcze bez znajomości jego decyzji, oraz referat zawierający propozycję organizacji dowodzenia artylerii na podstawie znanej już decyzji dowódcy wspieranej jednostki.

Szczegółowe omówienie referatów dowódców artylerii nie wchodzi w zakres niniejszego artykułu.

3. Wskazywanie celów artylerii przez broń wspieraną

Dowódcy obu rodzajów broni organizując współdziałanie ustalają w terenie cały szereg punktów i obiektów, które bądź to już obecnie są celami dla artylerii, bądź też staną się nimi z chwilą pojawienia się tam nieprzyjaciela.

Artyleria przygotowuje dane ogniowe do każdego wyznaczonego jej w ten sposób obiektu, ujmując je we wspólnym wykazie — **„Planie ogni"**.

Wywołanie i wykonanie ognia przewidzianego planem jest łatwe — wystarczy podać tylko oznaczenie danego ognia (numer lub literę), a wykonanie nastąpi automatycznie, ponieważ wszystkie dane są zawczasu przygotowane. Mówimy w tym wypadku o wykonaniu **ognia planowego.**

Mogą jednak zachodzić wypadki, kiedy, pomimo najstaranniejszych przewidywań, zajdzie konieczność wykonania ognia na nowe cele, planem ogni nie ujęte. Mówimy wtedy o wykonaniu ognia **pozaplanowego.**

Wykonanie takich ogni przez artylerię jest znacznie trudniejsze, gdyż oprócz obliczenia koniecznych danych trzeba przede wszystkim zrozumieć cel, co nie zawsze jest rzeczą łatwą.

Dlatego też umiejętne wskazanie celu przez dowódcę piechoty ma duże, często decydujące, znaczenie dla dobrego wykonania ognia przez artylerię.

Przy przekazywaniu (wskazywaniu) celów artylerii należy podać:

— położenie celu (jednym ze sposobów, które zostaną omówione poniżej),

— nazwę celu i jego właściwości,

— charakterystyczne właściwości terenu lub przedmiotów terenowych w pobliżu celu,

— zadanie: zniszczyć, obezwładnić, zdezorganizować obserwację, przygotować dane początkowe itd.

Np. „x — 524676, y — 298675 działo ppanc na zielonym polu pod krzakiem, obezwładnić".

Przy wskazywaniu celów artylerii przez piechotę stosuje się następujące sposoby:

A) Wskazywanie celów przez naprowadzenie przyrządu bezpośrednio na cel

Ten sposób wskazywania celów jest najpewniejszy. Jeśli przekazujący i odbierający dany cel znajdują się na tym samym punkcie, wówczas ten, który cel przekazuje, naprowadza przecięcie siatki przyrządu optycznego na cel i ustnie podaje cechy charakterystyczne tego celu. Jeżeli znajdują się oni na różnych punktach, a przekazanie celu w inny sposób jest niemożliwe, przekazujący, a więc w tym wypadku dowódca piechoty, wysyła gońca lub oficera do dowódcy artylerii.

Ze względu na to, iż cel w miarę posuwania się gońca zmienia swe położenie w stosunku do przedmiotów terenowych, goniec powinien w czasie drogi sprawdzać co pewien czas zmianę położenia celu w stosunku do innych przedmiotów terenowych.

Po przybyciu na punkt obserwacyjny dowódcy artylerii goniec (oficer) wskazuje mu cel drogą naprowadzenia przecięcia siatki przyrządu kątomierniczego na cel.

B) Wskazanie celów za pomocą mapy

Wskazanie celów za pomocą mapy wykonuje się najczęściej przez podanie współrzędnych prostokątnych celów w układzie prostokątnym używanym na danym typie mapy. Aby móc oznaczyć współrzędne prostokątne celu, należy cel ten znaleźć najpierw na mapie.

W tym celu należy:

a) Oznaczyć na mapie swój punkt stania — P.

b) Oznaczyć na mapie punkt orientacyjny — D (może to być jeden z dozorów).

c) Połączyć na mapie linią prostą swój punkt stania z punktem orientacyjnym.

d) Zmierzyć przyrządem kątomierniczym kąt do celu (C).

e) Nanieść za pomocą przenośnika kąt zmierzony w terenie na mapę i wykreślić ten kierunek na mapie (kierunek PC).

f) Ocenić odległość do celu ze swego punktu stania.

g) Porównać mapę z terenem i mniej więcej na odległości ocenionej nanieść cel na kierunek PC.

Po naniesieniu na mapę należy następnie odczytać jego współrzędne prostokątne.

C) Wskazywanie celów za pomocą wybuchów pocisków

Dowódca piechoty może również wskazać artylerii cel wybuchami pocisków moździerzy.

W tym celu dowódca piechoty podaje dowódcy artylerii rejon, w którym należy obserwować wybuchy. Następnie moździerze przy kącie podniesienia ognia skutecznego dają serię nawałową po 2—4 pociski moździerzem lub salwę kilku moździerzy na snopie zbieżnym.

Dowódca artylerii obserwując wskazany rejon i widząc wybuchy pocisków może już łatwo rozpoznać wskazany mu cel.

D) Wskazywanie celów za pomocą pocisków smugowych lub rakiet

Do wskazania artylerii celów piechota używa broni maszynowej; seria ognia pociskami smugowymi zupełnie dobrze wskaże cel artylerzyście. Również rakietami można wskazać ogólnie kierunek celu.

Sposób wykonania seryj z karabina maszynowego i barwę rakiet ustala się zawczasu.

E) Wskazanie celów za pomocą dozorów

Przy zastosowaniu tego sposobu muszą być przedtem między piechotą i artylerią uzgodnione dozory, a dowódca artylerii musi znać miejsce stania dowódcy piechoty, który pomiar wykonał.

By przekazać cel, dowódca piechoty musi zmierzyć kąt poziomy między celem a najbliższym do niego dozorem („w prawo" lub „w lewo, w tyle"), a następnie ocenić różnicę odległości między celem a dozorem, od którego pomiar został wykonany, podając „dalej" lub „bliżej tyle metrów".

ŁĄCZNOŚĆ W ARTYLERII

Szczegółowe omówienie organizacji łączności nie jest tematem tego artykułu.

Chodzi tylko o ogólne ujęcie zasad jej organizacji.

Łączność ze względu na ugrupowanie artylerii, której poszczególne elementy są rozrzucone w terenie, ma szczególnie ważne znaczenie.

Większość rozkazów ogniowych w ogóle, a całość rozkazów ogniowych na szczeblu baterii musi być przekazywana drogą telefoniczną lub radiową.

Poza tym współpraca artylerii z broniami wspierającymi wymaga również odpowiednio rozbudowanej sieci łączności.

Jest oczywiste, iż artyleria bez sprawnie działającej łączności nie będzie w stanie wykonać swych zadań.

Środki łączności, którymi artyleria dysponuje, są następujące: łączność przewodowa, łączność radiowa, sygnalizacyjna i gońcy.

Całość łączności w artylerii dzieli się na trzy sieci niezależne od siebie, a mianowicie:

— sieć ogniową,
— sieć dowodzenia artyleryjskiego,
— sieć współpracy z bronią wspieraną.

W ramach jednostek artylerii należy zapewnić następujące połączenia łączności:

1. **W baterii:**

— linia ogniowa łącząca stanowiska ogniowe baterii z głównym punktem obserwacyjnym i wysuniętym punktem obserwacyjnym (łączność telefoniczna i radiowa),

— linia dowodzenia łączności: punkt obserwacyjny baterii — dowódca dywizjonu (łączność telefoniczna i radiowa),

— łączność między stanowiskiem ogniowym a stanowiskiem ciągników (łączność przez gońców),

2. **W dywizjonie:**

— łączność z głównymi punktami obserwacyjnymi bateryj (telefoniczna i radiowa),

— łączność do punktów obserwacyjnych pomocniczych dowódcy dywizjonu (obserwacja dwuboczna, telefoniczna),

— łączność z sąsiednim dywizjonem (telefoniczna),

— łączność z plutonem amunicyjnym (gońcy),

— łączność z dowódcą broni wspieranej (osobista, telefoniczna, radiowa, sygnalizacyjna).

3. **W pułkowej grupie artylerii:**

— łączność ze stanowiskami dowodzenia dowódców dywizjonów (telefoniczna i radiowa),

— łączność do punktów obserwacyjnych pomocniczych grupy (telefoniczna),

— łączność z posterunkiem meteorologicznym (telefoniczna),

— łączność z sąsiednią grupą,

— łączność z dywizyjnym punktem zaopatrzenia (gońcy),

— łączność z dowódcą wspieranego pułku piechoty (osobista, telefoniczna, radiowa i sygnalizacyjna).

4. **W artylerii dywizyjnej:**

— łączność z podległymi grupami artylerii (telefoniczna i radiowa),

— łączność z lotnictwem współdziałającym z artylerią (telefoniczna i radiowa),

— łączność z parkiem artyleryjskim (telefoniczna lub przez gońców).

Łączność dowodzenia jest rozbudowana od góry w dół (od przełożonego do podwładnego), łączność z sąsiadami — z prawej na lewo.

OBRONA PRZECIWLOTNICZA

Artyleria, jako najsilniejszy czynnik ognia, jest szczególnie zagrożona na polu walki działalnością lotnictwa nieprzyjacielskiego.

Działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego skierowana przeciw artylerii będzie szła w dwóch kierunkach, a mianowicie: w kierunku rozpoznania jej ugrupowania a następnie jej zwalczania.

Już samo rozpoznanie ugrupowania artylerii może często przynieść nieprzyjacielowi znaczne korzyści. Stwierdzenie, na przykład, dużego ugrupowania artylerii na jakimś kierunku pozwoli nieprzyjacielowi na ustalenie przypuszczalnego kierunku naszego natarcia.

Ostatecznym jednak celem rozpoznania stanowisk artylerii będzie uzyskanie niezbędnych danych do zwalczania artylerii przez lotnictwo.

Obrona przeciwlotnicza będzie miała za zadanie nie dopuścić do rozpoznania ugrupowania artylerii oraz do zwalczania jej przez lotnictwo nieprzyjaciela.

W tym celu stosowana będzie obrona przeciwlotnicza tak czynna jak i bierna.

Nie będę tu poruszał obrony przeciwlotniczej czynnej, którą się organizuje na szczeblu armii, lecz omówię tylko obronę przeciwlotniczą bierną.

Obrona przeciwlotnicza bierna będzie miała na celu:

— ukrycie artylerii przed rozpoznaniem lotnictwa nieprzyjaciela,
— uniemożliwienie rozpoznania ilości i rodzaju sprzętu,
— zmniejszenie skutków napadów lotniczych.

Obronę przeciwlotniczą bierną artylerii osiąga się:

1. **W marszu:**

a) przez wykonywanie marszów w nocy lub w warunkach atmosferycznych, utrudniających obserwację lotniczą (mgła, śnieżyca),

b) wstrzymanie ruchu i ukrycie się przy wykorzystaniu pokrycia terenowego (zadrzewienia, zabudowania lub ich cieni), jeżeli na to pozwala zadanie,

c) rozczłonkowanie kolumny dla zmniejszenia skutków bombardowania na wypadek napadu lotniczego,

d) maskowanie celem upodobnienia kolumny artylerii do kolumny taborowej,

e) stosowanie w punktach szczególnie wrażliwych (przeprawy, ciaśniny) zasłon dymnych.

2. **Na postoju, na stanowiskach ogniowych i punktach obserwacyjnych:**

a) przez ukrycie sprzętu i ludzi przed obserwacją loniczą,

b) maskowanie naturalne i sztuczne według ogólnych zasad, a więc wykorzystanie sprzyjających warunków terenowych i dostosowanie się do otaczającego tła (nieregularne linie, siatki nad sprzętem, specjalne malowanie, maskowanie robót ziemnych w miarę ich wykonania, zasłony dymne itd.),

c) wstrzymanie wszelkiego ruchu, a nawet przerwanie ognia, jeżeli położenie bojowe na to pozwala,

d) niepalenie ogni i nieużywanie świateł odsłoniętych,

e) budowę okopów dla sprzętu i schronów dla obsługi,

f) budowę pozornych punktów obserwacyjnych i stanowisk ogniowych.

Ppłk JÓZEF MARCINKIEWICZ

ZADANIA BLIŻSZE I DALSZE DLA BATALIONU I KOMPANII W NATARCIU *)

Sprawa postawienia bliższego i dalszego zadania na szczeblu batalionu i kompanii piechoty w natarciu jest przez wielu oficerów traktowana tak, jak postawienie tych zadań jednostkom na nieco wyższych szczeblach.

Bardzo często się zdarza, że otrzymane zadanie bliższe dla pułku dowódca pułku uważa za wskazane podzielić na zadanie bliższe i dalsze dla batalionu, a dowódca batalionu dzieli w dalszym ciągu zadanie bliższe batalionu na zadanie bliższe i dalsze dla kompanii.

W ten sposób zadanie dalsze w kompanii strzeleckiej odpowiada swoją głębokością bliższemu zadaniu batalionu, dalsze zaś zadanie batalionu ogranicza się do bliższego zadania pułku.

Chodzi o to, czy zawsze można stosować podobną zasadę.

Wyciągając wnioski z doświadczeń wojny należy stwierdzić, **że pułk piechoty może dopiero wówczas wykonać postawione mu zadanie, jeżeli jego bataliony i kompanie opanują nie tylko bliższe, lecz i dalsze „przedmioty" jego natarcia.**

Widzimy z tego, że stawianie zadań bliższych i dalszych kompanii i batalionowi przy przełamaniu głęboko ugrupowanej obrony nieprzyjaciela powinno zapewniać przełamanie całej głębokości obrony. Wyjątkiem może być tylko wypadek, gdy prowadzimy natarcie o ściśle ograniczonym zadaniu (na przykład opanowanie ważnego punktu w ugrupowaniu nieprzyjaciela, uchwycenie niedużego przyczółka na przeciwległym brzegu przeszkody wodnej bronionej przez nieprzyjaciela, wypad itd.).

Przy przełamaniu obrony nieprzyjaciela zadania bliższe i dalsze batalionów i kompanii nie zawsze obejmowały całą głębokość zadania bojowego pułku.

*) Opracowano na podstawie czasopisma „Wojennyj Wiestnik" nr 24/47.

Powstała konieczność stawiania zadania „dnia" (co należy osiągnąć w ciągu dnia). Jak należy wobec tego rozumieć bojowe zadanie batalionu i kompanii?

W czasie wojny przy przełamaniu obrony nieprzyjaciela zadanie bojowe stawiano w ten sposób, by oddziały piechoty dążyły do opanowania wszystkich pozycji głównego pasa obrony, przełamując obronę nieprzyjaciela na całej jej głębokości.

I nie inaczej powinno ono być stawiane. Przy takim ujęciu sprawy głębokość natarcia dla kompanii strzeleckiej i batalionu jest taka sama jak dla pułku piechoty. Osiąga się to przez wykonanie bliższych i dalszych zadań postawionych im przez pułk przed natarciem czy w toku natarcia.

Zadania stawia się w zależności od zdolności bojowej pododdziałów, charakteru obrony nieprzyjaciela i warunków terenowych.

Sądzę, że w natarciu będzie słuszne formułowanie zadania dla batalionu i kompanii w następujący sposób:

„Nacierać i zniszczyć nieprzyjaciela (wskazać w terenie) oraz opanować to i to (określić w terenie); następnie zdobyć taki to obiekt; dalej nacierać w takim to kierunku".

Zadanie w ten sposób stawiane batalionowi i kompanii bardziej będzie odpowiadało możliwościom jego wykonania. Dlaczego?

Współczesna walka, zwłaszcza natarcie, nie może być prowadzona bez organizacji współdziałania. Na szczeblu batalionu i kompanii współdziałanie ustala się w terenie w zależności od charakteru poszczególnych obiektów obrony nieprzyjaciela, warunków terenowych, czasu, stanu pogody i zdolności bojowej podległych pododdziałów.

Planowanie współdziałania w walce wyraża się przede wszystkim w określeniu bliższego i dalszego zadania pododdziału. Jeżeli na przykład batalionowi wskazano jako zadanie bliższe opanowanie pozycji odwodów batalionowych, a zadanie dalsze — nacieranie na jakiś obiekt pozycji pułkowych odwodów nieprzyjaciela, to w czasie organizowania walki dowódca batalionu nie może ograniczyć się tylko do powtórzenia tych zadań swoim pododdziałom i jednostkom wzmocnienia.

Aby konkretnie planować natarcie poszczególnych pododdziałów i batalionu w całości (razem z jednostkami wzmocnienia) i zorganizować współdziałanie, dowódca batalionu musi przede wszystkim określić dla kompanii bliższe i dalsze zadanie według obiektów obrony nieprzyjaciela; zapewnia to również ciągłość natarcia i dowodzenia w toku walki.

W ten sposób postawienie batalionowi i kompanii bliższego i dalszego zadania warunkuje konkretne planowanie walki na szczeblu pułku lub batalionu i współdziałanie między pododdziałami strzeleckimi oraz broniami przydzielonymi i wspierającymi.

Jak głęboko powinno sięgać bliższe i dalsze zadanie batalionu i kompanii w natarciu?

Natarcie batalionu i kompanii odbywać się może w różnych warunkach: w dzień, w nocy, z zawczasu opanowanej linii bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, z marszu na doraźnie zorganizowaną obronę nieprzyjaciela itp.

Głębokość bliższego i dalszego zadania batalionu i kompanii będzie zależała w każdym wypadku od charakteru i systemu obrony nieprzyjaciela, warunków terenowych, stosunku sił i środków oraz ilościowego wzmocnienia pododdziałów strzeleckich, jak również od głębokości bliższego i dalszego zadania wyższej jednostki.

Dlatego nie ma potrzeby ustalać w natarciu norm głębokości bliższych i dalszych zadań dla batalionu czy dla kompanii.

Próba „normowania" głębokości bliższych i dalszych zadań doprowadzi bezwzględnie do szablonu i schematyzmu i uniemożliwi pełne wyzyskanie zdolności bojowych jednostek w natarciu. Przeczy to poza tym taktyce manewrowania.

Istnieje pojęcie, że dalsze zadanie kompanii nie powinno wychodzić poza granicę bliższego zadania batalionu. Przyjęcie takiej zasady szablonuje planowanie walki a w szczególności stawianie zadań bojowych kompanii.

To samo dotyczy batalionu.

Można powiedzieć, że w natarciu zadanie bliższe dla kompanii i batalionu podaje się w terenie zwykle w granicach widoczności obiektów obrony nieprzyjaciela, a przecież wiemy, że nie wszystkie obiekty będziemy dostatecznie widzieć. Poza tym na przeciwstokach mogą być zapory przeciw czołgom i piechocie, na które mogą się natknąć nacierające pododdziały.

Stawianie zadań w granicach pola widzenia jest sposobem wypróbowanym, ale czyż można ograniczyć się tylko do tego? W ostatniej wojnie zadania bliższe i dalsze były stawiane nie tylko według widocznych obiektów obrony (na przykład dla pułku), lecz i z mapy (planu), a nawet według fotografii lotniczej.

Nie ma zatem żadnych argumentów przeciwko stawianiu zadań bliższych i dalszych batalionowi i kompanii według niewidocznych obiektów obrony nieprzyjaciela. Zachodzi tu obawa, że można znienacka natknąć się na zapory minowe; niebezpieczeń-

stwo to będzie nam zawsze grozić, ponieważ zapory minowe będą zwykle dobrze maskowane i rozmieszczone nie tylko na przeciwstokach. Należyte wyszkolenie oddziałów w wykrywaniu i usuwaniu takich zapór zmniejszy poważnie ich niebezpieczeństwo.

Wiemy, że nowoczesne środki bojowe zapewniają nacierającemu wielką siłę uderzenia i zdolność przełamywania obrony, i dlatego też wydaje się rzeczą niepożądaną wyznaczanie zadań bliższych i dalszych dla kompanii i batalionów według utartego szablonu, ponieważ każdy bój i każda walka kształtuje się odrębnie, zależnie od szeregu czynników, które się na nią składają.

Płk KONSTANTY SZEWCZENKO

KILKA UWAG O METODACH SZKOLENIA W SZKOŁACH OFICERSKICH

Sposób organizacji, porządek dzienny oraz sposób wyszkolenia w szkołach oficerskich, kształcących przyszłych instruktorów, powinien odpowiadać najwyższym wymaganiom, by mógł stać się wzorem w ich przyszłej pracy w jednostkach. Dlatego też wykładowcy tych szkół powinni stale pogłębiać swoje osobiste przygotowanie i ulepszać jakość przeprowadzanych zajęć uwzględniając szczególnie należyte zastosowanie doświadczeń bojowych. W niniejszym artykule omawiam rodzaje zajęć stosowane w szkołach oficerskich i zwracam uwagę na właściwe posługiwanie się pomocami szkolnymi.

Rodzaje zajęć

W zależności od sposobu nauczania możemy rozróżnić następujące rodzaje zajęć:

1) wykłady,
2) zajęcia dyskusyjne,
3) zajęcia praktyczne,
4) naukę własną.

1. Wykład

Wykładem nazywamy ustne przedstawienie przez wykładowcę treści danego tematu w określonej kolejności z równoczesnym pokazem i objaśnieniem. Każdy wykład powinien:

- tworzyć zakończoną całość,
- być jasnym i obrazowym,
- być treściwym (tj. zbudowanym według określonego planu),
- obrazować nierozerwalną łączność teorii z praktyką,
- odznaczać się głębokim i gorącym patriotyzmem.

Każdy wykład składa się z trzech podstawowych części:

1) wstępu (części wprowadzającej),

2) właściwej treści,

3) zakończenia.

We wstępie (części wprowadzającej) wymienia się wszystkie zagadnienia objęte danym tematem, a także wskazuje się praktyczne znaczenie, jakie będzie miało w pracy bojowej właściwe ich zrozumienie i dokładne przyswojenie.

Właściwa treść jest zasadniczą i najważniejszą częścią wykładu. Pożądane jest rozbić ją na rozdziały odpowiadające ilości omawianych zagadnień.

Zakończenie — zawiera krótkie zreasumowanie tematu oraz sformułowanie wynikających z niego wniosków. Przy opracowywaniu wykładu należy zawsze brać pod uwagę poziom szkolonych. W celu oddziaływania na pamięć słuchową i wzrokową słuchaczy wszelkie formuły, cyfry, wykresy itp. powinny być wyraźnie wypisane lub rozmieszczone na tablicy. Wykład należy prowadzić spokojnie, powoli, ale nierozwlekle, z odpowiednią intonacją głosu unikając monotonności.

Dla podniesienia zainteresowania słuchaczy i urozmaicenia wykładu można stosować cytaty i urywki z odpowiedniej literatury nieoficjalnej, a nawet beletrystyki, co się niewątpliwie przyczyni do lepszego zrozumienia wykładanego materiału oraz nawiązania ściślejszego kontaktu między wykładowcą a słuchaczami.

Do stron dodatnich wykładu należy zaliczyć: możność dokładnego usystematyzowania przerabianego materiału, oszczędność czasu oraz możność podania danego materiału większej ilości słuchaczy.

Do stron ujemnych wykładu należą:

— trudność w uwzględnieniu indywidualnych cech szkolonych,

— konieczność wielkiego skupienia uwagi ze strony każdego słuchacza, a tym samym i wysokiego poziomu ich przygotowania oraz

— przyswojenie wykładanego materiału tylko za pomocą słuchu i częściowo wzroku.

Z uwagi na przewagę stron ujemnych wykład powinien w programach wyszkolenia zajmować jak najmniej miejsca, a wygłaszać go powinni z zasady starsi wykładowcy, a nawet szefowie działów (cyklów). Na tematy nie objęte oficjalnymi instrukcjami, regulaminami lub podręcznikami powinny być opracowane konspekty, które po skończonym wykładzie wydaje się słuchaczom jako materiał pomocniczy. W szkołach wojskowych wykład na tematy taktyczne nazywa się często zajęciem wprowadzającym.

2. Zajęcie dyskusyjne

Zajęcie grupowe, podczas którego podawanie materiału postępuje równolegle z ciągłą kontrolą stopnia zrozumienia i opanowania przerabianego materiału drogą zadawania szkolonym pytań, z późniejszym uogólnieniem zagadnienia przez wykładowcę, nazywamy zajęciem dyskusyjnym.

Do zalet zajęcia dyskusyjnego można zaliczyć:

— możność ciągłego utrzymania w napięciu uwagi słuchaczy,

— możność szybkiego zaznajamiania się ze zdolnościami poszczególnych słuchaczy, a co za tym idzie i możność indywidualnego oddziaływania na nich,

— szybkość i łatwość określenia stopnia opanowania przez słuchaczy podawanego materiału.

Do jego wad należy zaliczyć:

— stosunkowo wielką stratę czasu na podanie wykładanego materiału,

— wielką trudność (w porównaniu z wykładem) zachowania dyscypliny w czasie zajęć,

— konieczność bardzo dokładnego przygotowania się wykładowcy.

Ten rodzaj szkolenia dzięki całemu szeregowi stron dodatnich niezależnie od pewnych jego wad jest w naszych warunkach jedną z najczęściej stosowanych metod. Zajęcia dyskusyjne powinny być obficiej i lepiej zaopatrzone w pomoce poglądowe niż wykłady.

Należy mieć na uwadze, iż pomoce poglądowe zawsze pociągają wzrok słuchaczy i budzą chęć ich obejrzenia, czym niewątpliwie odrywają ich uwagę od zagadnień objaśnianych przez wykładowcę.

Dlatego też oglądanie pomocy poglądowych powinno się odbywać w odpowiednim czasie i tylko za zezwoleniem wykładowcy.

Do zajęć dyskusyjnych zaliczamy:

a) ćwiczenia grupowe (na mapach, stole plastycznym i w terenie ze sprzętem i środkami łączności lub często bez sprzętu),

b) ćwiczenia zespołowe (aplikacyjne) w klasie i terenie,

c) ćwiczenia doskonalące,

d) ćwiczenia taktyczne,

e) ćwiczenia taktyczne ze strzelaniami bojowymi.

A) **Ćwiczeniem grupowym** nazywamy takie ćwiczenie, w czasie którego wszyscy słuchacze wykonują jedne i te same obowiązki, aby wszyscy mogli przerobić jedno lub kilka kolejnych zagadnień. Zajęcia metodą ćwiczenia grupowego można przeprowadzić w celu:

— nauczenia tego lub innego zagadnienia taktycznego na przykładzie konkretnym,

— zapoznania się z taktyką i zasadami użycia poszczególnych broni w walce,

— przyswojenia przez słuchaczy zasad i umiejętności dowodzenia.

Ażeby zajęcie prowadzone metodą ćwiczenia grupowego dało pożądane wyniki, kierownik ćwiczenia (wykładowca) powinien:

— starannie i dokładnie nanieść na swą mapę sytuację wyjściową zgodnie z założeniem, jak również cały przebieg walki według planu przeprowadzenia ćwiczenia:

— pamiętać położenie początkowe i treść dodatkowych danych,

— dokładnie opanować stronę teoretyczną przerabianego tematu.

Kierownik ćwiczenia — wykładowca może występować w rolach: nieprzyjaciela, przełożonego, sąsiadów lub oficera sztabu (oddziału). Ćwiczenie należy rozpocząć od skontrolowania przygotowania słuchaczy, po czym przeprowadzić orientację w terenie, jeżeli się ćwiczenie nie odbywa w klasie.

Przeprowadzenie samego ćwiczenia powinno polegać na:

1) podaniu słuchaczom położenia,
2) skontrolowaniu jego znajomości,
3) wysłuchaniu oceny położenia,
4) wysłuchaniu decyzji,
5) przeprowadzeniu częściowego omówienia.

Po przeprowadzeniu częściowego omówienia przerabia się następne zagadnienie, a w wypadku, gdy poprzednie nie zostało dobrze opanowane, powtarza się go raz jeszcze.

Ćwiczenia grupowe na stole plastycznym mają na celu przygotowanie do pracy praktycznej w terenie.

Ćwiczenia grupowe w terenie bez sprzętu mają na celu ugruntowanie nabytych wiadomości w konkretnych warunkach terenowych oraz przyswojenie sobie zasad praktycznego dowodzenia. W czasie tych ćwiczeń wykładowca wyjaśnia i pokazuje, co i jak należy wykonywać, każdy zaś słuchacz szkoli się w wykonywaniu przerabianych czynności, doskonali w orientowaniu się w terenie, ocenie położenia i formułowaniu swej decyzji.

Ćwiczenia grupowe w terenie ze sprzętem mają na celu ugruntowanie umiejętności praktycznych nabytych w czasie ćwiczeń w terenie bez sprzętu. W tych ćwiczeniach powinien brać udział cały skład osobowy pododdziału (pluton, kompania, bateria itp.). Każdy ze szkolonych powinien praktycznie dowodzić i w czasie walki kierować działonem, załogą, plutonem itp.

B) **Ćwiczenia zespołowe** (aplikacyjne) swym celem i metodą przeprowadzenia całkowicie się różnią od ćwiczeń grupowych. W większości wypadków prowadzi się je w celu szkolenia w pobieraniu decyzji lub doskonaleniu w zagadnieniach przerabianych dotychczas na innego rodzaju zajęciach. Podczas ćwiczeń zespołowych szkoleni wykonują obowiązki całego szeregu funkcyjnych, położenie zaś podaje się każdorazowo tylko części uczestników, którzy po jego poznaniu powinni natychmiast rozpocząć pracę (działanie), nie czekając na żadne dodatkowe wskazówki ze strony kierownika.

Ćwiczenia zespołowe, tak na mapach jak i w terenie, mogą być prowadzone:

— z dowódcami,
— ze sztabami,
— z dowódcami i ich sztabami,
— z funkcyjnymi broni specjalnych i służb.

Zależnie od organizacji, ćwiczenia zespołowe mogą być:

— jednostronne lub dwustronne,
— jednoszczeblowe lub wieloszczeblowe.

Ć w i c z e n i e j e d n o s t r o n n e polega na tym, że w roli nieprzyjaciela albo występuje kierownik ćwiczenia, albo też pozoruje się go pewną ilością żołnierzy, którzy wykonują nakazane przez kierownika czynności.

Ć w i c z e n i e d w u s t r o n n e różni się od poprzedniego tym, że organizuje się dwie strony ćwiczące.

Ć w i c z e n i e j e d n o s z c z e b l o w e: uczestnicy spełniają różne funkcje jednego jakiegokolwiek szczebla dowodzenia, a w roli przełożonego i podwładnych występuje kierownictwo ćwiczenia.

Ć w i c z e n i e k i l k u s z c z e b l o w e: uczestnicy spełniają różne funkcje na kilku podległych szczeblach dowodzenia (na przykład: pluton — kompania lub kompania — batalion).

W ćwiczeniach zespołowych z dowódcami słuchacze występują w roli dowódców jednostek oraz poszczególnych broni; w ćwiczeniach aplikacyjnych z dowódcami i sztabami — w roli dowódców i oficerów sztabu; w ćwiczeniach zespołowych ze sztabami — tylko w roli oficerów sztabu, tworząc określony sztab; w ćwiczeniach zespołowych z funkcyjnymi — w roli szefów i dowódców specjalnych rodzajów broni i służb.

Pożądane, by w ćwiczeniach zespołowych czas operacyjny pokrywał się z czasem realnym. Każde ćwiczenie zespołowe powinno się kończyć ogólnym omówieniem.

C) **Ćwiczenie doskonalące** prowadzi się w celu zaprawienia słuchaczy w dokładnym, konkretnym i szybkim (doprowadzonym

do automatyzmu) działaniu oraz ostatecznym ugruntowaniu umiejętności praktycznych z przerobionego tematu.

Ćwiczenia te prowadzi się pod kierunkiem wykładowcy lub jako samodzielne pod nadzorem dowódcy plutonu lub starszego grupy. Ćwiczenia te mogą być jednocześnie ćwiczeniami sprawdzającymi, obserwując bowiem pracę ćwiczących możemy określić stopień opanowania przerabianego przez nich tematu i dać ocenę.

D) **Ćwiczenia taktyczne** pododdziałów prowadzi się w celu poznania działań pododdziałów w położeniu zbliżonym do warunków bojowych przy współdziałaniu z innymi rodzajami broni. Ćwiczenia te są etapem końcowym w wyszkoleniu taktycznym słuchaczy.

E) Odmianą ich są **ćwiczenia taktyczne ze strzelaniem bojowym** prowadzone w celu wyrobienia u słuchaczy umiejętności kierowania ogniem pododdziału.

Na kierownika ćwiczeń wyznacza się wykładowcę taktyki lub dowódcę pododdziału szkolnego. Ważniejsze z tych ćwiczeń winny być kierowane przez szefa wydziału szkolenia, dyrektora nauk, a nawet komendanta szkoły lub jego zastępców.

3. Zajęcia praktyczne

Zajęcia praktyczne mają wyjątkowe znaczenie, szczególnie dla poznania: sprzętu uzbrojenia, wozów bojowych, wyposażenia technicznego oraz ich działania i naprawy.

Zasadniczym ich celem powinno być ugruntowanie wiadomości teoretycznych drogą pracy praktycznej.

Zajęcia praktyczne odbywać się mogą pod kierunkiem wykładowcy lub samodzielnie, przy udziale odpowiednich fachowców, jak laborantów, mechaników, kierowców, majstrów itp. Prowadzi się je w klasie, w warsztatach, w parku lub w terenie z odpowiednim sprzętem i pomocami szkolnymi.

Do zajęć tych dzieli się szkolonych na grupy zależnie od ilości sprzętu, przy którym odbywać się będzie szkolenie. Grupy te organizuje się uwzględniając stopień przygotowania poszczególnych słuchaczy.

Dla każdej grupy wykładowca przygotowuje kartę pracy, w której podaje:

— cel,

— rodzaj i zakres pracy (obowiązkowo należy podkreślić istotny cel danej pracy),

— kierownika i

— czas.

Czas należy podawać na cały zakres pracy danego miejsca lub na każdy dział pracy, jeśli miejsce pracy obejmuje kilka działów.

W wypadku gdy na kierowników miejsc pracy wyznaczeni są laboranci, mechanicy, kierownicy lub inni, wykładowca przeprowadza z nimi instruktaż i podaje:

— temat i cel zajęć,

— miejsca i zakres pracy na nich z podkreśleniem istotnego celu każdego z nich,

— ogólny czas zajęć i czas na każdym miejscu pracy,

— podział szkolonych na grupy,

— wykaz zmiany grup na miejscach pracy,

— zadanie dla każdego miejsca pracy.

Miejsce zajęć należy dokładnie przygotować pod względem zaopatrzenia w sprzęt. Jeszcze przed przybyciem grupy winny być przygotowane wszystkie części, zespoły, instrumenty, narzędzia itp.

W czasie zajęć wykładowca powinien zwrócić szczególną uwagę na dyscyplinę ich przeprowadzenia; w tym celu należy żądać, by:

— zmiana grup odbywała się dokładnie według planu,

— poszczególne części sprzętu, przyrządy i narzędzia składane były w porządku w przewidzianym dla nich miejscu.

W wyniku zajęć praktycznych każdy ze szkolonych powinien otrzymać ocenę wyników swej pracy z danego tematu.

Do zajęć praktycznych zalicza się również i s t r z e l a n i a s z k o l n o - b o j o w e. Do strzelania powinny być dopuszczone tylko grupy odpowiednio przygotowane do odbycia kolejnego ćwiczenia przewidywanego instrukcją strzelecką.

4. Nauka własna (zajęcie samodzielne)

Nauką własną zajmują się słuchacze w czasie przewidzianym rozkładem dnia w celu

— ugruntowania wiadomości nabywanych w czasie zajęć (powtórzenie ze swych notatek lub innych pomocy szkolnych materiału podanego w czasie wykładów lub ćwiczeń),

— wykonania prac nakazanych przez wykładowców,

— przygotowania się do zajęć w dniu następnym.

Za organizację nauki własnej w szkołach na równi z wykładowcami odpowiedzialni są dowódcy batalionów, kompanii i plutonów.

W celu zapewnienia najlepszych warunków do nauki własnej słuchaczy konieczne jest, by:

— przewidywane miejsca pracy (tj. klasy, laboratoria itp.) były zawczasu przydzielone odpowiednim grupom szkolnym;

— słuchacze w czasie pracy byli zaopatrzeni w odpowiednie pomoce naukowe, literaturę, podręczniki, zespoły itp.;

— czas przeznaczony na naukę własną był wyzyskany racjonalnie; wykluczone jest wykonywanie w tym czasie jakiegokolwiek zajęcia programowego.

W czasie nauki własnej należy dać słuchaczom całkowitą swobodę w wyborze przedmiotu, miejsca i metody pracy. Jako miejsca do nauki własnej mogą służyć: sale wykładowe, czytelnie, biblioteki, parki itp., zależnie od potrzeb słuchaczy.

W celu udzielania słuchaczom wyjaśnień, pogłębiania studiowanych przez nich zagadnień oraz okazywania im pomocy w organizowaniu sobie nauki własnej należy na ten okres wyznaczać dyżurnych wykładowców - konsultantów (doradców).

Zasięganie przez słuchaczy rady powinno być dobrowolne, co nie wyklucza inicjatywy ze strony wykładowców - konsultantów w stosunku do mniej zaawansowanych.

Posługiwanie się pomocami szkolnymi

Do pomocy szkolnych zaliczamy: wykresy, schematy, mapy, modele, broń ćwiczebną, zespoły maszyn itp. Najprostsze nawet pomoce dają wielką korzyść, podnosząc znacznie wydajność prowadzonych zajęć. Każdy wykładowca powinien wysilić swoją pomysłowość w celu jak najlepszego zaopatrzenia zajęć w pomoce naukowe.

Weźmy kilka przykładów zastosowania pomocy szkolnych w czasie zajęć.

1) Wykładowca prowadzi wykład z wyszkolenia technicznego przy ograniczonej ilości sprzętu i dysponuje na przykład tylko jedną jakąś częścią; w takim wypadku powinien on wyzyskać tę pomoc do przeprowadzenia wykładu (objaśnienie i pokaz), a następnie dać ją słuchaczom kolejno do obejrzenia. Nie należy przechodzić do objaśnienia następnej części sprzętu, dopóki wszyscy szkoleni nie zapoznają się z poprzednią i nie zwrócą jej wykładowcy.

2) Wykładowca musi przeprowadzić wykład lub pogadankę, w czasie których chce zademonstrować kilka wykresów czy schematów. W tym celu musi ułożyć je i pokazywać w takiej kolejności, w jakiej przewiduje to treść danego zajęcia. Rozwieszanie wszystkich pomocy równocześnie jest wysoce nie pożądane ze względu na rozpraszanie uwagi słuchaczy.

3) Podczas nauki o sprzęcie uzbrojenia należy dążyć do tego, by każdy słuchacz miał dany sprzęt lub omawianą jego część. Ułatwi to pracę tak wykładowcy jak i słuchaczom, na przykład: prowadząc naukę rozbierania i składania broni wykładowca może nakazać słuchaczom równoczesne wykonywanie objaśnianych przez siebie czynności.

Prowadzenie zajęć

Organizacja i prowadzenie zajęć powinny całkowicie wykluczać nawet najmniejszą stratę czasu. Prawidłowe i racjonalne wyzyskanie czasu wymaga od wykładowcy dużego doświadczenia i umiejętności. Każda minuta winna być dokładnie wyliczona i spożytkowana dla szkolenia. Każde zajęcie powinno być rozpoczęte i zakończone we właściwym czasie.

Przygotowując się do prowadzenia zajęć wykładowca powinien:

— przemyśleć sposób powiązania zajęcia przygotowywanego z poprzednim;

— przygotować pytania dla powtórzenia zasadniczych zagadnień tematu poprzedniego i ocenienia wyników nauki własnej szkolonych;

— przemyśleć cel zajęcia (tj. to, czego powinien nauczyć swych uczni).

Jestem zdania, iż każdy wykładowca z uwagi na skutek jego oddziaływania wychowawczego na słuchaczy powinien pamiętać o tym, że:

— nauki nie wolno oddzielać od wychowania;

— swą powagą i punktualnością (wyglądem zewnętrznym, wyzyskaniem czasu) wykładowca powinien dawać przykład uczniom;

— słuchacz dąży do naśladowania swego wykładowcy;

— nie należy tolerować najmniejszego nawet naruszenia dyscypliny;

— przed rozpoczęciem zajęć należy zwrócić uwagę na zewnętrzny wygląd słuchaczy;

— w czasie przerabiania zajęcia wykładowca powinien dążyć do zainteresowania i skupienia uwagi słuchaczy na przerabianym zagadnieniu;

— wykładowca, w czasie zajęcia, powinien wyczytać z twarzy słuchaczy, czy jest należycie zrozumiany i w jakim stopniu podawany materiał jest przyswajany;

— pytania stawiać zwracając się do całej grupy, a następnie wyznaczać jednego ze słuchaczy do odpowiedzi;

— odpowiedzi na pytania należy dawać właściwe i wyczerpujące, utwierdzając tym swój autorytet u słuchaczy;

— w końcu lekcji należy dawać szkolonym do wykonania zadania jako pracę samodzielną.

Z zasady wykładowca powinien zaczynać każde zajęcie kontrolą przygotowania słuchaczy do danego tematu drogą sprawdzania wykonanej przez nich pracy i stawianiu pytań kontrolnych.

Właściwe zajęcia należy kończyć o 10—15 minut wcześniej, (w zależności od przerabianego przedmiotu i tematu), pozostały czas przeznaczać na omówienie zajęć, zaznajomienie szkolonych z tematem następnych zajęć, sposobem ich przeprowadzenia i pracą do wykonania oraz na danie zagadnień do przestudiowania na godzinach nauki własnej.

OD REDAKCJI.

Zwraca się uwagę Czytelników, że terminologia różnego rodzaju ćwiczeń (zajęć), użyta w niniejszym artykule, nie została do chwili obecnej oficjalnie ustalona.

J. B.

BATALION PIECHOTY ARMII AMERYKAŃSKIEJ W OBRONIE*)

Zasady obrony

Według poglądów amerykańskich celem obrony jest zatrzymać natarcie nieprzyjaciela, utrzymać zajmowane stanowiska, wygrać na czasie i stworzyć odpowiednie warunki do przejścia do działań zaczepnych jak również zaoszczędzić sił na tym odcinku frontu, gdzie prowadzenie natarcia jest niekorzystne lub niecelowe.

W myśl regulaminów amerykańskich obrona polega na organizacji punktów oporu samodzielnych, plutonowych, kompanijnych i batalionowych rozmieszczonych wszerz i w głąb. Punkty te stanowią podstawę obrony i organizuje się je dokoła ważnych — pod względem taktycznym — przedmiotów terenowych, od których utrzymania zależy trwałość całego systemu obrony.

Każdy punkt oporu przygotowuje się do długotrwałej obrony okrężnej, w przerwach zaś między nimi zakłada się wszelkiego rodzaju przeszkody przeciwczołgowe i przeciw piechocie. Do obrony tych przerw wydziela się drobne grupy i przygotowuje ogień artylerii i moździerzy.

W wypadkach gdy pozycje obronne obsadza się zawczasu lub gdy oddziały pozostają w obronie od dłuższego czasu, poszczególne punkty oporu (zwłaszcza w terenie otwartym) łączy się rowami łączącymi, jednakże nie zaleca się nimi posługiwać do rozmieszczania oddziałów i prowadzenia ognia i dlatego nie przewiduje się urządzenia w nich gniazd ogniowych. Rowy łączące wyzyskuje się jako części pozycji ryglowej jedynie w tym wypadku, gdy główna pozycja obronna (przedni skraj obrony) zostanie przełamana.

Przygotowanie obrony pod względem przeciwpancernym uważają Amerykanie za główny i podstawowy warunek jej wytrzymałości.

---

*) Streszczono na podstawie czasopisma „Wojennyj Wiestnik" nr 15/48.

Podstawowym środkiem walki z czołgami i jednostkami zmotoryzowanymi są działa przeciwpancerne, które się rozmieszcza na całą głębokość obrony. Batalionowe i pułkowe działa przeciwpancerne rozmieszcza się bliżej przedniego skraju; stanowią one pierwszy rzut obrony przeciwpancernej. Artylerię przeciwpancerną dywizji i korpusu rozmieszcza się w głębi: tworzy ona drugi rzut obrony przeciwpancernej. Prócz tego, do walki z czołgami i jednostkami zmotoryzowanymi wciąga się całą artylerię oraz szeroko stosuje wszelkiego rodzaju przeszkody, przede wszystkim miny.

Amerykanie starają się uodpornić swoją obronę na ogień artylerii i moździerzy nie tylko drogą budowy umocnień, ale głównie przez zwalczanie artylerii i moździerzy nieprzyjaciela.

Aby przeciwstawić się potężnemu działaniu lotnictwa, ważne przedmioty obrony osłania się ogniem środków przeciwlotniczych i lotnictwem, jednostki zaś i sprzęt maskuje się. Ponadto lotnictwo nieprzyjaciela zwalcza się w powietrzu i na lotniskach.

Regulaminy amerykańskie podkreślają, że wytrzymałość i aktywność obrony zapewnia się jej głębokością (głębokie ugrupowanie jednostek i przygotowanie szeregu pozycji). Obrona rozbudowana w głąb, zorganizowana na zasadzie samodzielnych punktów oporu, plutonowych, kompanijnych i batalionowych, pozwala na stworzenie warunków, przy których siła uderzenia napastnika będzie bardzo osłabiona, jego ugrupowanie bojowe zostanie porozrywane, w wyniku czego można będzie go pobić częściami.

Zdaniem Amerykanów taka organizacja obrony zapewnia możność prowadzenia ognia i manewrowania nawet w warunkach, gdy nacierającemu uda się włamać w pozycję obronną.

Co do ugrupowania oddziałów, to w obronie na ważnym kierunku, począwszy od kompanii strzeleckiej wzwyż, grupują się one w dwóch rzutach: do pierwszego rzutu (grupa wiążąca) wyznacza się 2/3, do drugiego — 1/3 wszystkich sił jednostki.

Zadanie batalionu piechoty w obronie

Batalion piechoty w obronie działa zwykle w ramach pułku. Pułk piechoty otrzymuje do obrony odcinek i grupuje się w dwóch rzutach: w pierwszym rzucie dwa bataliony a w drugim — jeden batalion (odwód pułku).

Z powyższego wynika, że batalion może być częścią pierwszego rzutu lub się znajdować w odwodzie. Oprócz tego w wypadku gdy się obronę organizuje zawczasu, bez styczności z nieprzyjacielem, batalion na rozkaz dowódcy dywizji może być wysłany na pozycję przesłaniania jako oddział ubezpieczający.

Gdy się batalion znajduje w pierwszym rzucie pułku, obsadza on pierwszą pozycję, do której Amerykanie przywiązują wyjątkowo duże znaczenie, jako do podstawowej linii oporu. Pozycję tę umacnia się najsilniej pod względem saperskim i dla jej utrzymania obrońca używa wszystkich swoich sił. Dlatego też główne zadanie batalionu będącego w pierwszym rzucie pułku sprowadza się do zniszczenia nieprzyjaciela ogniem przed przednim skrajem obrony i utrzymania za wszelką cenę rejonu nakazanego do obrony. Jeśli nieprzyjacielowi uda się włamać w obronę, batalion ogniem i przeciwuderzeniem winien go zniszczyć, zanim ten zdąży się uporządkować i umocnić w zdobytym terenie.

Batalion znajdujący się w drugim rzucie (odwodzie) pułku rozmieszcza się na drugiej pozycji (pozycji odwodów pułkowych) i otrzymuje zadanie bądź przeciwuderzenia na nieprzyjaciela, który przełamał pierwszą pozycję, bądź też utrzymania drugiej pozycji, jeśli nie ma szans na odzyskanie utraconego położenia na pierwszej pozycji. Regulaminy amerykańskie wymagają, by przeciwuderzenie wykonywać w krytycznej chwili walki i w zasadzie przez zaskoczenie. Przeciwuderzenie wykonuje się na jedno lub oba skrzydła włamującego się nieprzyjaciela. Nieprzyjaciela wyrzuconego poza przedni skraj ściga się tylko ogniem; przeciwuderzenia przed przedni skraj bez zgody wyższego przełożonego są regulaminem zabronione.

Batalion wysłany na czaty ma za zadanie ubezpieczyć własne wojska przed niespodziewanym napadem nieprzyjaciela, wygrać na czasie dając tym możność siłom głównym przygotowania się do walki, wprowadzić nieprzyjaciela w błąd odnośnie do rzeczywistego przebiegu przedniego skraju obrony i wreszcie przyjąć na siebie uderzenie, a po jego osłabieniu zdezorganizować ugrupowanie bojowe nieprzyjaciela.

Batalionowi w obronie przydziela się artylerię i czołgi jedynie wtedy, gdy broni się na ważnym kierunku. W takim wypadku można mu przydzielić do dywizjonu artylerii (18 dział) i do kompanii czołgów (22 czołgi), celem zaś wzmocnienia obrony przeciwpancernej — 1 do 2 baterii, a niekiedy dywizjon artylerii przeciwpancernej.

Organizacja obrony

Zadanie, rejon obrony, wytyczne co do organizacji obrony i prowadzenia walki otrzymuje dowódca batalionu od dowódcy pułku. Szerokość i głębokość rejonu obrony zależą od terenu ważności kierunku, posiadanych sił i środków oraz od charakteru działań nieprzyjaciela. Przeciętnie batalionowy rejon obrony wynosi 900 — 1800 m szerokości i 700 — 1300 m głębokości. Jeśli rejon (przedmiot) obrony jest ważny lub jeśli obserwacja i ostrzał są utrudnione (teren silnie pocięty lub

lesisty), szerokość rejonu obrony batalionu nie powinna przekraczać 900 m. W wyjątkowych wypadkach, gdy się obronę organizuje za poważną przeszkodą naturalną (bagna, rzeka itp.), szerokość batalionowego rejonu obrony może wynosić do 3000 m.

Pod względem taktycznym batalionowy rejon obrony jest samodzielny i zawsze musi być przygotowany do długotrwałej obrony okrężnej. Składa się on z trzech kompanijnych, a kompanijny — z trzech plutonowych rejonów obrony, które się przygotowuje również do obrony okrężnej; powinny one pozostawać ze sobą w łączności ogniowej. Podstawą obrony wszystkich rejonów jest masowy, boczny i krzyżowy ogień broni piechoty, uzupełniony ogniem artylerii i moździerzy z głębi.

Szerokość i głębokość rejonu obrony plutonu i kompanii zależy od konkretnego położenia i zadania. Przeciętnie pluton otrzymuje rejon szerokości do 400 m i głębokości 200 m, kompania — do 700 m szerokości i do 500 m głębokości.

Kompania broni ciężkiej samodzielnego rejonu nie otrzymuje. Jej plutony (ckm, moździerzy i dział bezodrzutowych) zajmują stanowiska ogniowe w rejonach kompanii strzeleckich. Zwykle jeden pluton ckm wyznacza się do położenia zapory ogniowej przed przednim skrajem obrony.

Amerykanie przywiązują dużą wagę do rozpoznania terenu. Prowadzą je nie tylko wyżsi dowódcy, ale i dowódcy pododdziałów.

Według regulaminu dowódca batalionu podczas rozpoznania określa:

— zarys przedniego skraju obrony i prawdopodobne podejścia doń piechoty i czołgów;

— rejony, które mają obsadzić plutony, kompanie pierwszego rzutu oraz czaty, jako też linie rozgraniczenia i styki między kompaniami;

— rejon odwodu batalionu i kierunki przeciwuderzeń;

— przeszkody naturalne lub przedmioty terenowe, które mogą być łatwo przystosowane do obrony lub przygotowane jako przeszkody;

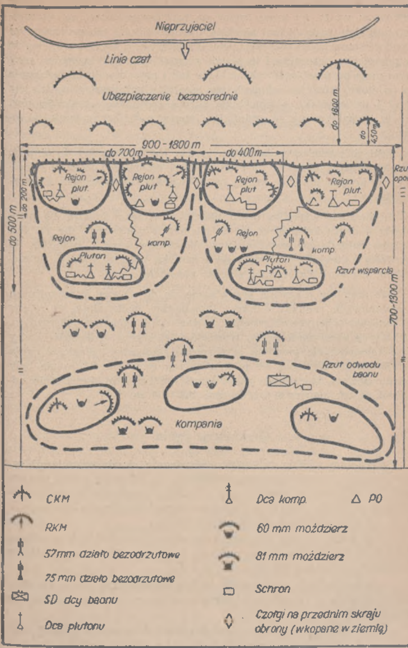
— ważne punkty w rejonie obrony batalionu, które mają decydujące znaczenie dla wyniku walki obronnej batalionu;

— stanowiska ogniowe ckm, moździerzy i dział przeciwpancernych tak na przednim skraju jako też i w głębi oraz ich zadania;

— stanowiska dowodzenia i punkty obserwacyjne kompanii i batalionu oraz ich umocnień.

Oprócz tego dowódca batalionu podczas rozpoznania terenu daje wskazówki co do organizacji współdziałania, rozpoznania, ubezpieczenia i wykonania prac saperskich.

Rozpoznanie kończy się wydaniem rozkazu ustnego z tego miejsca, z którego widać cały rejon obrony lub większą jego część.


Nieprzyjaciel
Linia czat
Ubezpieczenie bezpośrednie
do 1800 m
do 450 m
900 - 1800 m
do 700 m
do 400 m
Rzut oporu
Rejon plut.
Rejon plut
Rejon plut
Rejon plut.
do 200 m
do 500 m
Rejon
komp.
Pluton
Rejon
komp.
Pluton
Rzut wsparcia
700-1300 m
Rzut odwodu baonu
Kompania
CKM
RKM
57mm działo bezodrzutowe
75 mm działo bezodrzutowe
SD dcy baonu
Dca plutonu
Dca komp.
PO
60 mm moździerz
81 mm moździerz
Schron
Czołgi na przednim skraju obrony (wkopane w ziemię)

Przy wyborze przedniego skraju obrony zwraca się uwagę przede wszystkim na to, by teren leżący na przodzie pozwalał na jak najkorzystniejsze użycie broni piechoty i uniemożliwiał lub przynajmniej utrudniał obserwację nieprzyjaciela. Przedni skraj wybiera się zwykle za przeszkodą naturalną i to przede wszystkim przeciwczołgową, przy czym może on przebiegać tak na stoku jak i przeciwstoku. Gdy biegnie on po stoku, wówczas rejon obrony batalionu rozmieszcza się tak, by objął i przeciwstok, co umożliwia skryte przesuwanie pododdziałów, skryte zaopatrywanie w amunicję i sprawne funkcjonowanie dowodzenia.

Jeśli stok zwrócony do nieprzyjaciela jest niedogodny do obrony, przedni skraj wybiera się na przeciwstoku, wysuwając część sił i środków ogniowych na stok, celem ostrzeliwania podchodzącego nieprzyjaciela.

W każdym wypadku przed przednim skrajem buduje się przeszkody z drutu kolczastego, a na odcinkach dostępnych dla działań czołgów zakłada się pola minowe. Wszystkie drogi i podejścia do przedniego skraju zaminowuje się i zamyka różnego rodzaju przeszkodami przeciwczołgowymi i przeciw piechocie.

Nie mniejsze znaczenie przywiązuje się do wyboru kompanijnych i plutonowych rejonów obrony. Regulaminy podkreślają, że rejony te powinny obejmować punkty ważne pod względem taktycznym, od których utrzymania zależy trwałość całej obrony. Odległość między tymi rejonami nie powinna przekraczać skutecznej odległości ognia karabinowego. Wybiera się je tak, by rejony leżące z tyłu nie były rażone ogniem, skierowanym na leżące na przodzie. Przeciętnie odległość ta nie powinna przekraczać 150—450 m.

Organizacja ognia

Szczególnie wielkie znaczenie przywiązuje się do organizacji systemu ognia. W regulaminach podkreśla się, że plany ognia opracowują nie tylko wyżsi dowódcy, ale i dowódcy pododdziałów, aż do najniższych włącznie. Celem najskuteczniejszego wyzyskania broni wszelkiego rodzaju w planach ognia przewiduje się:

— wsparcie ogniem artylerii i moździerzy (a niekiedy i ogniem ckm) czat, i to tak na ich pozycji jak w czasie walki i wycofania się na pozycję głównego oporu;

— przygotowanie ogni zaporowych i ześrodkowań ognia na drogach podejścia i w rejonach prawdopodobnego koncentrowania się nieprzyjaciela;

— ognie boczne i czołowe przed przednim skrajem i w głębi obrony oraz przed osłaniającymi przeszkodami;

— ognie moździerzy na rejony, które leżą w polu martwym, oraz celem wzmocnienia ognia artylerii;

— stworzenie ciągłej zapory ogniowej przed przednim skrajem obrony ze wszystkich rodzajów broni;

— maksymalne wyzyskanie wszelkiego rodzaju ukryć od ognia nieprzyjaciela;

— sygnały wywołania i przerwania ognia.

Dowódca batalionu dzieli wszystkie posiadane środki ogniowe zwracając uwagę na stworzenie najsilniejszej zapory przed przednim skrajem obrony. W tym celu ręczne i ciężkie karabiny maszynowe kompanii pierwszego rzutu batalionu rozmieszcza się bliżej przedniego skraju, by móc razić nieprzyjaciela ogniem bocznym przed jego podejściem do przedniego skraju.

Oprócz tego, celem „zwiększenia nasycenia ognia broni maszynowej i skuteczniejszego wsparcia pododdziałów broniących się na przednim skraju, część ręcznych i ciężkich karabinów maszynowych kompanii odwodowej rozmieszcza się w kompanijnych rejonach pierwszego rzutu batalionu. Reszta zajmuje takie stanowiska, z których by mogła razić nieprzyjaciela na dalszych odległościach.

Karabiny maszynowe, rozmieszczone na przednim skraju, otwierają ogień, gdy nieprzyjaciel zbliży się na odległość 450 m.

Na przednim skraju i w głębi obrony ustawia się często doskonale zamaskowane przeciwszturmowe karabiny maszynowe (ukryte gniazda ogniowe). Karabiny te, rozmieszczone w różnych punktach, nie zdradzają się do ostatniej chwili i otwierają ogień z bliskiej odległości.

Regulaminy polecają wysuwać niekiedy pojedyncze karabiny maszynowe przed przedni skraj celem wsparcia walki czat i utrudnienia nieprzyjacielowi rozpoznania przebiegu rzeczywistego przedniego skraju.

Karabiny maszynowe dużego kalibru rozmieszcza się w głębi rejonu batalionu. Mają one za zadanie zwalczanie nisko latających samolotów i prowadzenie ognia na dalekie podejścia do obrony.

Kompanijnych i batalionowych moździerzy używa się przede wszystkim do obezwładniania (niszczenia) sił żywych i środków ogniowych nieprzyjaciela, rozmieszczonych w ukrytych miejscach.

Moździerze kompanijne rozmieszcza się w rejonach plutonowych, batalionowe zaś — w rejonach kompanii pierwszego rzutu batalionu, jednak z takim wyliczeniem, by nie potrzebowały zmieniać stanowisk w razie włamania się w obronę drobnych grup nieprzyjaciela.

Głównym zadaniem dział bezodrzutowych i bezodrzutowych rusznic przeciwpancernych jest walka z bronią pancerną oraz niszczenie sił żywych i środków ogniowych nieprzyjaciela. Działa bezodrzutowe 57-mm i rusznice ppanc rozmieszcza się w rejonach kompanii pierwszego rzutu, bezodrzutowe zaś działa 75-mm i działa ppanc przydzie-

lone rozmieszczą się w rejonie kompanii odwodowej. Niekiedy celem wzmocnienia obrony ppanc część dział bezodrzutowych 75-mm zajmuje stanowiska w rejonach kompanii pierwszego rzutu.

Działa ppanc na przednim skraju bądź też w głębi grupuje się w ten sposób, by się mogły wzajemnie wspierać ogniem.

Działa rozmieszczone na przednim skraju nie otwierają ognia dotąd, dopóki czołgi nie podejdą na odległość skutecznego strzału.

Artyleria lekka, przydzielona batalionowi, zajmuje stanowiska ogniowe nie bliżej niż 2 km od przedniego skraju i wykonuje zadanie nakazane przez dowódcę batalionu.

Regulaminy amerykańskie żądają, by ogień wszystkiej broni batalionu był zgrany z ogniem wspierającej artylerii.

Jeśli batalionowi zostały przydzielone czołgi, znajdują się one z zasady w głębi rejonu obrony i używa się ich do przeciwuderzeń razem z kompanią odwodową. Niekiedy czołgi mogą być przydzielone kompaniom pierwszego rzutu dla wzmocnienia ognia przed przednim skrajem. Zajmują one wówczas stanowiska ukryte lub też wkopuje się je w ziemię do prowadzenia ognia na wprost.

Ugrupowanie bojowe batalionu

Ugrupowanie jednostek powinno, zdaniem Amerykanów, odpowiadać zamierzonej idei manewru i wynikać z konkretnego położenia, charakteru terenu i otrzymanego zadania.

Batalion grupuje się zwykle w dwóch rzutach: w pierwszym — dwie kompanie strzeleckie (grupa wiążąca), w drugim — jedna (odwód batalionu).

Kompania pierwszego rzutu batalionu grupuje się również w dwóch rzutach: w pierwszym — dwa plutony, w drugim — jeden. Zwykle pierwszy rzut kompanii rozmieszcza się na przednim skraju i nosi nazwę rzutu oporu, podczas gdy drugi rozmieszcza się w głębi i stanowi odwód kompanii (rzut wsparcia).

Takie urzutowanie batalionu zapewnia, zdaniem Amerykanów, lepsze współdziałanie między plutonowymi i kompanijnymi rejonami obrony, zmniejsza skuteczność ognia nieprzyjaciela, zapewnia ciągłość ognia i możność manewrowania, nawet w wypadku włamania się nieprzyjaciela w obronę.

Umocnienie batalionowego rejonu obrony

Umocnienie batalionowego rejonu rozpoczyna się natychmiast po zajęciu pozycji i prowadzi się w myśl planu dowódcy batalionu.

Celem planu jest w możliwie krótkim czasie przygotować batalion do walki. Jeśli oddziały obsadzają obronę w obliczu nieprzyjaciela,

zajmują one początkowo tylko ukryte stanowiska, odkładając urządzenie odkrytych do zapadnięcia zmroku. Przewiduje się następującą kolejność prac saperskich:

— oczyszczenie pola ostrzału i obserwacji;

— założenie pól minowych i min pojedynczych;

— organizacja obserwacji i łączności;

— wykopanie pojedynczych gniazd ogniowych, stanowisk dla środków ogniowych, szczelin i schronów;

— urządzenie stanowisk dowodzenia i punktów obserwacyjnych;

— budowę przeszkód z drutu kolczastego, wreszcie

— wykopanie rowów łączących, zwłaszcza na odkrytych odcinkach terenu.

W regulaminach podkreśla się konieczność równoczesnego wykonywania prac wymienionych w planie, tak by nacierający natknął się od razu na dobrze przygotowaną pozycję obronną.

Gdy obronę organizuje się zawczasu dokoła każdego plutonowego rejonu, przygotowuje się przeszkody przeciwczołgowe powiązane między sobą w ramach kompanii w jednolitą całość. Z kolei system przeszkód kompanij wiąże się między sobą w jednolity system przeszkód batalionu — tak przeciwczołgowych jak i przeciw piechocie. Wszystkie przeszkody osłania się ogniem broni piechoty.

Wewnątrz każdego rejonu plutonowego, kompanijnego i batalionowego kopie się rowy dla drużyn strzeleckich, ręcznych i ciężkich karabinów maszynowych, moździerzy kompanijnych i batalionowych, dział i rusznic ppanc, zakłada się przeszkody przeciwczołgowe i przeciw piechocie, przede wszystkim pola minowe.

Ogółem w batalionie mogą być wykonane następujące ilości urządzeń saperskich:

— odcinków rowów na drużynę strzelecką — 27, ogólnej długości 1080 m do 1620 m;

— rowów dla ckm i ckm dużego kalibru — 14, dla moździerzy kompanijnych 60-mm — 9, dla moździerzy batalionowych 81-mm — 6, dla rusznic przeciwpancernych — 32, dla dział bezodrzutowych 57-mm — 9, dla dział bezodrzutowych 75-mm — 6;

— kompanijnych stanowisk dowodzenia — 3, punktów obserwacyjnych — 6, batalionowych stanowisk dowodzenia — 1, punktów obserwacyjnych — 2.

Stanowisko dowodzenia dowódcy batalionu urządza się w rejonie drugiego rzutu (odwodu) batalionu, punkt obserwacyjny zaś w rejonie kompanii pierwszego rzutu na linii rzutu wsparcia. Na tej też linii urządza się punkt obserwacyjny kompanii pierwszego rzutu batalionu.

Do manewru siłami żywymi i środkami ogniowymi wyzyskuje się naturalne maski terenowe, a jeśli ich nie ma, kopie się rowy łączące.

Rowy łączące prowadzi się w miejscach, które nie są pod obserwacją naziemną i lotniczą. Jeżeli się dysponuje dostateczną ilością czasu, buduje się pozorne urządzenia obronne w odległości 100—150 m od urządzeń rzeczywistych.

Walka obronna

Amerykanie uważają, że przygotowane i umocnione pozycje winny być bronione za wszelką cenę, ważne zaś rejony obrony, zwłaszcza na linii głównego oporu — do ostatniego żołnierza. Wobec takich założeń walkę obronną powinien cechować wyjątkowo aktywny charakter. Aktywnymi działaniami oddziałów osłaniających, czat i ogniem wszelkiego rodzaju obrońca stara się zdezorganizować nacierającego i zatrzymać go przed przednim skrajem obrony. W tym celu dla zwiększenia siły oporu oddziałów osłaniających wydziela się część artylerii, która staje na wysuniętych stanowiskach ogniowych przed przednim skrajem obrony. Regulaminy nakazują ponadto w okresie walki oddziałów osłaniających używać na szeroką skalę broni maszynowej celem zmylenia nieprzyjaciela co do przebiegu głównej pozycji obronnej. Broń ta powinna w zasadzie strzelać z pozornych lub zapasowych stanowisk ogniowych.

Główny jednak wysiłek obrońcy skierowany jest na utrzymanie batalionowego rejonu obrony. Tu skupia się większość środków ogniowych batalionu celem stworzenia gęstej zapory ogniowej przed przednim skrajem na głębokość 300—400 m.

Artylerię, moździerze i broń piechoty wprowadza się do walki kolejno, to znaczy gęstość ognia wzrasta w miarę zbliżania się nieprzyjaciela do przedniego skraju.

Jeżeli się obrońcy nie uda zatrzymać nacierającego przed przednim skrajem obrony, powinien on być zatrzymany i zniszczony ogniem odwodów kompanijnych i batalionowych.

Jeśli czołowe bataliony pułku nie mogą zatrzymać natarcia nieprzyjaciela, wówczas celem zamknięcia wyłomu lub wykonania przeciwuderzenia należy użyć odwodu (drugiego rzutu) pułku w całości lub częściowo, z zadaniem przywrócenia początkowego położenia i wyrzucenia nieprzyjaciela poza skraj przedni. Przeciwuderzenie wykonuje odwód pułkowy z zasady na skrzydło i tyły włamującego się nieprzyjaciela, w chwili gdy nie zdążył on się jeszcze umocnić.

Pododdziały znajdujące się na skrzydłach włamania nie dopuszczają do jego rozszerzenia na boki.

W okresie przygotowania artyleryjskiego ludzie i sprzęt kryją się w schronach, na stanowiskach zaś ogniowych pozostają jedynie obserwatorzy i dyżurne obsługi przy broni maszynowej.

Jeśli piechota nieprzyjaciela naciera z czołgami, wszystkich środków ogniowych używa się celem odcięcia piechoty od czołgów; walkę z czołgami prowadzi artyleria ppanc i lekka. Działa ppanc umieszczone na przednim skraju otwierają ogień dopiero wówczas, gdy czołgi zbliżą się na odległość skutecznego strzału.

Pododdziały strzeleckie podczas natarcia czołgów przepuszczają je, a niszczą piechotę posuwającą się za czołgami.

Zdaniem Amerykanów, piechota może skutecznie walczyć tylko z pojedynczymi lub niewielkimi grupami czołgów używając w tym celu rusznic ppanc „Bazuka" i granatów ppanc.

Podkreśla się również duże znaczenie służby obserwacyjno-meldunkowej. Pododdziały rozpoznawcze i ubezpieczające powinny, posługując się telefonem, radio i innymi środkami łączności, natychmiast meldować o pojawieniu się czołgów nieprzyjaciela. Meldunki te przesyła się natychmiast poza koleją.

Jeśli nieprzyjaciel naciera znacznie przeważającymi siłami a obrońca nie może utrzymać zajmowanych pozycji, może on za zgodą wyższego dowódcy przerwać walkę i wycofać się. Bez rozkazu wyższego dowódcy nie wolno opuścić bronionych pozycji.

Kierowanie walką

Dowódca batalionu kieruje walką batalionu ze swego stanowiska dowodzenia lub punktu obserwacyjnego. Stanowisko dowodzenia powinno być tak urządzone, by uchronić ludzi od rażenia ogniem piechoty nieprzyjaciela. W tym celu na stanowisku dowodzenia przygotowuje się różnego rodzaju schrony, rowy i szczeliny. Niekiedy, zależnie od położenia dowódca batalionu kieruje walką z punktu obserwacyjnego urządzonego w takim miejscu, z którego można obserwować cały rejon obrony batalionu lub większą jego część. Jeśli warunki terenowe nie pozwalają na taką obserwację z jednego punktu obserwacyjnego, wówczas przygotowuje się drugi, na którym znajduje się oficer sztabu batalionu.

Łączność między stanowiskiem dowodzenia i punktem obserwacyjnym a dowódcami kompanii, pododdziałów przydzielonych i wsparcia oraz dowódcą pułku utrzymuje się za pomocą telefonu i radia oraz dubluje gońcami.

Ppłk ALEKSANDER WITKOWSKI

OGÓLNE ZNACZENIE ŁOWIECTWA *)

Łowiectwo, będące przed wojną niemal wyłącznym przywilejem klas posiadających, stało się obecnie dostępne dla szerokich mas społeczeństwa, a tym samym dla naszego Ludowego Wojska.

W związku z tym, doceniając korzyści, jakie może ono przynieść uprawiającym go żołnierzom, wydaje się celowym zapoznanie kolegów, chociażby najogólniej, z pojęciem łowiectwa i jego historią oraz z jego znaczeniem z rozmaitych punktów widzenia — przede wszystkim z punktu widzenia wojskowego.

I. Pojęcie łowiectwa i zarys jego historii

Łowiectwo jest pojęciem szerszym niż myślistwo, myślistwo bowiem jest umiejętnością etycznego zdobywania zwierzyny drogą organizowania prawidłowych polowań i łowów, natomiast przez łowiectwo rozumiemy ogół zagadnień związanych z łowiectwem, a więc jego historię, hodowlę i ochronę zwierzyny oraz samo myślistwo i całą związaną z tym literaturę i sztukę.

Łowiectwo dąży więc nie tylko do samego zdobywania zwierzyny, ale również do zachowania i powiększenia zwierzostanu.

Historia łowiectwa sięga czasów najbardziej odległych, już bowiem w okresach pierwotnej wspólnoty człowiek wiedziony instynktem samozachowawczym uprawiał je bądź to w celu usunięcia grożącego mu niebezpieczeństwa ze strony dzikiego zwierza, bądź też dla zdobycia jego mięsa i skór. Człowiek walczył z dzikim zwierzęciem początkowo pięścią lub kamieniem, potem maczugą i prymitywnym oszczepem, bądź też łukiem i toporem. Początkowo człowiek walczył sam, później z pomocą oswojonego psa, wreszcie wspólnie ze swymi współtowarzyszami, urządzając obławy.

*) Opracowano na podstawie pracy Wiesława Krawczańskiego „Łowiectwo" oraz „Wojennego Wiestnika" nr 24/47.

Z czasem jednak, kiedy zaczęto uprawę roli, łowiectwo przestało być głównym zajęciem ludności, uprawiane było jednak nadal dla rozrywki lub też wyrabiania odwagi i zręczności, dzięki czemu uprawianie łowiectwa ceniono wówczas równie wysoko, jak znajomość sztuki rycerskiej.

W czasach średniowiecznych i późniejszych, kiedy lasy były jeszcze pełne zwierza, w okresach poprzedzających działania wojenne, uprawiano łowiectwo na wielką skalę w celu gromadzenia dla wojska zapasów mięsa.

W okresie tym polowaniem zajmowali się głównie królowie, książęta i urzędnicy ich dworów. Wieśniacy posiadali wprawdzie również prawo łowienia zwłaszcza zwierzyny drobnej, musieli jednak za to składać odpowiednią daninę w skórach.

W czasach późniejszych obok polowania dla rozrywki zaczęto organizować łowiectwo z punktu widzenia ochrony pól i lasów lub zachowania poszczególnych gatunków zwierzyny.

Od XVIII wieku zagadnieniem łowiectwa zainteresowało się państwo, wydając specjalne ustawy regulujące zachowanie odpowiedniego zwierzostanu. Okazało się to konieczne, gdyż wzrost uprawy roli, wyrąb i karczowanie lasów, melioracja gruntów i osuszanie bagien ograniczały coraz bardziej ilość łowisk, co wraz z ciągłym ulepszaniem broni palnej doprowadzało do wyraźnego zmniejszania się zwierzostanu.

Ograniczenia te zastosowano niestety dopiero wówczas, gdy wiele gatunków dzikich zwierząt już niemal wyginęło, a zwierzostan wydatnie się zmniejszył. Nie ulega jednak wątpliwości, że gdyby tych ustaw ochronnych nie wydano i nie ujęto prawa łowienia w jakieś normy prawne, zwierzostan zostałby zupełnie wytępiony.

W Polsce, dzięki szeregowi przyczyn, zwierzostan zachował się do XX wieku stosunkowo wysoki, jednak ostatnie dwie wojny poczyniły w nim tak duże szczerby, że w chwili obecnej konieczna jest, również w tej dziedzinie, gospodarka planowa połączona z szeroką akcją uświadamiającą, a obie mają na celu podniesienie stanu zwierzyny, tej cennej ozdoby naszych pól i lasów.

2. Wojskowe znaczenie łowiectwa

Wojskowe znaczenie łowiectwa, a przede wszystkim myślistwa jest niewątpliwie duże, rozwija ono bowiem szereg cennych zalet, niezbędnych dla każdego żołnierza. Z grona myśliwych wyrastają wspaniali strzelcy, obserwatorzy i zwiadowcy. Myśliwi, to mistrzowie w sprawnym składaniu się, szybkim braniu celu na

muszkę i w celnym oddawaniu strzału. Umiejętność brania wyprzedzenia w strzelaniu do celów szybko poruszających się, w którym niejednokrotnie ułamek sekundy decyduje o celności, jest umiejętnością niezwykle ważną dla każdego żołnierza. Tego rodzaju wprawę osiąga się nie tylko drogą teoretycznych rozważań i studiów nad teorią strzału oraz ćwiczeń strzeleckich, ale przede wszystkim drogą praktyki myśliwskiej. Myśliwy na stanowisku w lesie nie różni się niczym od żołnierza-obserwatora na polu walki, pracuje bowiem głównie przy pomocy oka i ucha, jego obserwacji nie ujdzie zarówno olbrzymi odyniec, jak i zwinna wiewiórka, a czujne ucho uchwyci najlżejsze odgłosy i szmery, tropienie zaś zwierzyny w terenie wyrobi w nim wspaniałą orientację, przebiegłość oraz zimną krew i odwagę.

Najlepszą ilustracją powyższych wywodów jest fakt, że w drugiej wojnie światowej łowiectwo radzieckie dostarczyło armii wielu doskonałych strzelców wyborowych, o których pisze major A. R. Derwin w swoim ciekawym artykule „Wojennyje okopniki". Przytaczając za tym autorem kilka przykładów należy wspomnieć o szerokim rozgłosie, jaki zdobył sobie były myśliwy z Kubania, strzelec wyborowy i Bohater Związku Radzieckiego, Iwan Merkułow, który wsławił się w szczególności w walkach nad Donem i Dnieprem. Jego bohaterskie czyny sławiły plakaty rozwieszane przy prowadzących na front drogach. Jego doświadczenia bojowe opisywały szczegółowo gazety frontowe, podnosząc, że strzelec Iwan Merkułow pomnożył bojowe tradycje sławnych kubańskich myśliwych. Merkułow czołgał się wyjątkowo zwinnie, wykorzystywał po mistrzowsku pokrycie terenu i podciągał się niepostrzeżenie do przeciwnika, po czym umiał czatować nań nieraz całymi godzinami. Wybitnie dobrze strzelał, władał również kindżałem, a wspólnie ze swoimi kolegami Orłowem i Bugajem uśmiercił do połowy 1944 r. ponad 150 faszystów.

Wreszcie należy wspomnieć, że w ciężkim okresie wojny na początku 1942 r. sławny generał i Bohater Związku Radzieckiego Liziukow porównywał działanie fizylierów w lesie do działań myśliwych na głuszcowym toku, podkreślając, że w obu wypadkach powodzenie zależy od maksymalnego napięcia słuchu i wzroku oraz ostrożnego i bezszelestnego podejścia do celu.

Drugim przykładem może być działalność młodszego lejtenanta Wołończuka, który odznaczył się szczególnie w walkach z Niemcami na Krymie. W kraju skąd był rodem i gdzie, jako zagorzały myśliwy, znał wszystkie górskie przejścia i ścieżki oraz umiał przenikać w celach rozpoznawczych na tyły wroga, urządzając tam, w pojedynkę, napady na nieprzyjacielskie komunikacje.

Można by jeszcze przytoczyć szereg przykładów z działań bojowych, gdzie doświadczenie myśliwskie odegrało poważną rolę.

3. Psychiczne znaczenie łowiectwa

Każdy człowiek pragnie spędzić czas wolny od pracy na godziwej i przyjemnej rozrywce. Do najprzyjemniejszych należą niewątpliwie wszelkiego rodzaju wycieczki, które zależnie od pory roku dają każdemu szerokie możliwości zwłaszcza sportowe. A łowiectwo jest właśnie tym rodzajem sportu, który niemal cały rok jest dostępny, nawet dla ludzi już starszych wiekiem, będąc nie tylko wyczynem sportowym, ale również obcowaniem z przyrodą i całkowitym oderwaniem się od trosk życia codziennego. Stąd też łowiectwo należy uznać za sport łączący w sobie rozrywkę fizyczną i wypoczynek psychiczny i z tych też względów za sport godny pod każdym względem zalecenia.

4. Biologiczne znaczenie łowiectwa

Istnieją ludzie, którzy, kierując się bardziej uczuciem niż rozumem, twierdzą, że myślistwo jest niehumanitarną zabawą lub po prostu namiętnym mordowaniem niewinnej zwierzyny, która powinna przecież żyć, rozmnażać się dowolnie i ginąć śmiercią naturalną.

Tego rodzaju przekonanie uznać należy za błędne i pozbawione podstawowej znajomości zasad podtrzymania gatunku.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że zwierzyna została stworzona niewątpliwie po to, aby ją użytkować. Dlaczego to kaczkę domową zabijamy i spożywamy z apetytem, podczas gdy upolowanie dzikiej kaczki ma być czynem niehumanitarnym? Dlaczego zwierzyna lub dzikie ptactwo ma znajdować więcej współczucia niż domowe. A przecież zabijanie dziczyzny odbywa się w sposób bardziej humanitarny, niż zwierząt domowych. Zanim uśmierci się kaczkę czy kurę, najpierw się ją obezwładnia, a dopiero potem zarzyna, ciągnąc tępym zwykle nożem po gardle. Czyż ten sposób zabijania jest bardziej humanitarny od stosowanego na polowaniu, kiedy zwierzę pada martwe, zwykle od jednego celnego strzału myśliwego?

Zaniechanie łowiectwa i dopuszczenie do swobodnego rozmnażania się zwierzyny doprowadziłoby do tego, że wkrótce zwierzyna drapieżna, wyposażona przez przyrodę lepiej, wzięłaby stanowczo górę nad słabszą zwierzyną użyteczną, którą by w końcu całkowicie wyniszczyła.

Niestosowanie prawidłowego odstrzału zahamowałoby ponadto naturalną selekcję i doprowadziłoby z czasem do zwyrodnienia zwierzostanu, a w konsekwencji, do zdziesiątkowania zwierzyny przez choroby i epidemie. Chwilowy, ale szybki rozrost

zwierzyny przynosiłby ponadto gospodarce rolnej i leśnej olbrzymie straty. Jak z powyższego wynika, prawidłowy odstrzał zwierzyny jest niezbędny, zarówno dla podtrzymania gatunku jak i dla ochrony pól i lasów.

5. Ekonomiczne znaczenie łowiectwa

Łowiectwo w dobie obecnej posiada jednak znaczenie nie tylko wojskowe i psychologiczne i dążymy do jego rozwoju nie tylko ze względów biologicznych, ale również ze względów czysto ekonomicznych. Obecnie nie patrzy się na łowiectwo tylko pod kątem widzenia przyjemności lub rozrywki: dzisiejsze łowiectwo posiada znaczenie gospodarcze.

Łowiectwo prowadzone racjonalnie dostarcza państwu wielu wartościowych artykułów spożywczych (mięsa), a ponadto wiele cennych skór i futer.

Jeżeli w roku 1925 łowiectwo dostarczyło państwu niemieckiemu 18,5 miliona kg dziczyzny i na wiele milionów skór i futer, to u nas w Polsce, przy racjonalnie prowadzonej gospodarce łowieckiej, można by osiągnąć cyfrę nie wiele mniejszą. Międzynarodowa wystawa łowiecka w Berlinie 1937 r. dowiodła, że posiadamy łowiska nie gorsze, niż inne narody świata.

Dzisiaj z powodu wyniszczenia zwierzostanu przez działania wojenne mamy poważne zaległości. Jednakże prawidłowa gospodarka łowiecka jest w stanie braki te wyrównać.

Jeśli dodamy, że ogólny obrót związany z łowiectwem stanowił w roku 1937 jedenastą część ówczesnego budżetu państwowego, to przekonamy się, jak wielkie posiada ono znaczenie z punktu widzenia gospodarczego.

Na zakończenie moich krótkich wywodów o łowiectwie pragnąłbym zachęcić Kolegów do zainteresowania się tym pięknym sportem, podkreślając jednocześnie, że uprawiać go należy pod kierownictwem doświadczonych myśliwych, co jedynie może zagwarantować stosowanie prawidłowych i zgodnych z etyką myśliwską zasad.

Adres Redakcji — Dowództwo Wojsk Lądowych

Redakcja i Administracja „Przeglądu Piechoty":
W a r s z a w a, Al. N i e p o d l e g ł o ś c i 243,
pokój nr 84. — telefon: 89-400, wewn. 532. Konto czek. P.K.O. I-1506
